№ 83. Kraków 10 Kwietnia — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

...nnik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po ...

... wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

...łata na Dziennik „Czas“ — w Państwie Austryackiem (pocztą)

... złr. 20
...rocznie ... „ 10
...artalnie ... „ 5
miesięcznie ... „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zł.r. 26	rocznie	zł.r. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Kraków 9 kwietnia.

Coraz nowe zdania o podpisanym pokoju i to jak najsprzeczniejsze. Według jednych otwiera się nowa całkiem era polityki — „wszystko się zmieniło“, pisze *Constitutionnel.* Według drugich, nic się nie zmieniło: „pokój obecny, pisze urzędowa *Gazeta z Werony*, może być uważany jako najuroczystsze poświęcenie *status quo ante bellum* i praw europejskiéj równowagi, jedyne zmiany w dawniejszym porządku rzeczy, ograniczają się na usunięciu żywiołów niezgody i pogróżek, których traktaty z r. **1815** usunąć nie mogły i które ostatnią wywołały wojnę“. „Rosya nie wywołała wojny“, utrzymuje manifest Cesarza rosyjskiego według depeszy telegraficznéj, ale jedyny cel wojny jakim było utrzymanie praw współwierców naszych na Wschodzie został osiągnięty; los Chrześcian na Wschodzie zapewniony; dla przyspieszenia zaś pokoju i uchylenia na przyszłość podejrzenia jakoby Rosya miała zamiary ambitne i zaborcze jakie jéj przypisywano, Cesarz zezwolił na danie niejakich rękojmij przeciw powrotowi zajść na morzu Czarnem, tudzież na wytknięcie nowéj granicy w Besarabii“.... Któż z tego wszystkiego prawdę wyśledzić zdoła?...

Opinione znów aby być przyjemnym czytelnikom, ogłasza w artykule który podajemy niżéj, ważniejsze punkta samego traktatu, otrzymawszy je z wiarogodnego źródła. Byłoby to zapewne bardzo przyjemne czytelnikom, ale cóż z tego, kiedy w tych dziesięciu artykułach nie powiada ani słowa czegobyśmy już dawno niewiedzieli. *Opinione* przyznać to należy, nieskompromitowała tem ogłoszeniem ani siebie ani nikogo. Gdyby pewnym być można, że ton w redakcyi artykułu tego dziennika, jest ten sam co w traktacie, toby wnosić wypadało, że jest nieco ostry dla Rosyi—a wszakże zdaniem *Débatów*, nie było przy stole konferencyj „ani zwycięzców ani zwyciężonych“...

Również ciągłe domysły o dalszych pracach konferencyj—i ta sama sprzeczność. Jedni utrzymują, że komisya do Księstw wysłana dla zbadania życzeń ludności mołdawsko-wołoskiéj, ma powrócić z końcem b. m. do Paryża, wraz z ratyfikacyą traktatu. Inni się z tego śmieją i słusznie zdaniem naszem, bo komisya rzeczona, jeżeli została wysłaną w istocie, nie pojechała *ratyfikować* ale *zbadać* życzenia, a na to przecież nieco więcéj czasu potrzeba niż miesiąc. To zaledwie wystarczyć może, aby zjeść jeden obiad w Bukareszcie, a drugi w Jassach. Jedni utrzymują, że ewakuacya wojsk sprzymierzonych nastąpi wraz z ewakuacyą księstw, inni że wojska austryackie pierwéj Księstwa opuszczą; ci utrzymują, że armia francuska i angielska opuści terytoryum tureckie natychmiast, że Sardyńczykowie już się pakują, tamci znów, że dopiero za pięć miesięcy.... A niestety tak będzie jeszcze długo, bo nawet ogłoszenie tekstu traktatu nie zerwie nici domysłów, bo nierozstrzygnie wielu kwestyj. Zdaniem naszem, więcéj tu trzeba rezygnacyi niż cierpliwości...

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 kwietnia.

∞ Pierwsze posiedzenie zgromadzenia biskupów i arcybiskupów całego Cesarstwa odbyło się wczoraj w pałacu księcia arcybiskupa Rauschera i pod jego przewodnictwem, po uroczystem poprzednio nabożeństwie w katedrze Śgo Szczepana. Nie wiadomo jak długo zjazd ten trwać będzie. Głównym jego celem jest określenie i ustalenie niektórych kwestyj, które konkordat bądź ominął bądź w zasadzie tylko rozwinął. Jedną z nich i najważniejszą jest kwestya małżeństw. Inne odnoszą się do wychowania publicznego, do wpływu duchowieństwa na dzienniki, i w ogóle pismiennictwo itd. Biskupi lombardzcy dowiedli, że w téj mierze mogą zajść nieporozumienia, którym zapobieżenie w ogólnym leży interesie. Rząd mniema, że duchowieństwo odpowie temu oczekiwaniu. Z drugiéj strony ma stałe postanowienie utrzymać ściśle przepisy już zagwarantowane w konkordacie.

Skutki materyalne pokoju coraz wyraźniejsze. Cena produktów niezbędnych do życia zaczyna się zmniejszać. Pomogło temu znacznie zmniejszenie cła ustanowione niedawno. Austrya postępuje na drodze postępowego wyzwolenia swego przemysłu, z wyrachowaniem i energią. Skutki będą dobre. Drogi do wywozu jéj produktów staną się coraz liczniejsze i łatwiejsze. Z samą Turcyą handel Austryi, który dotąd dochodził do 30 milionów musi się powiększyć. Przemysł znajdzie pomoc w żywszym ruchu kapitałów. Instytucye kredytowe już ustalone, zapowiadają pod tym względem dla siebie i dla tych przedsięwzięć, z którémi wejdą w stosunki świetną przyszłość. Akcye kredytu tutejszego pomimo całego wysilenia na giełdzie tak nazwanych *kontrminerów*, między którémi główną rolę gra kilku bankierów nie mogły spaść niżéj jak o 25 na stu w przeciągu tego dnia, a dziś podniosły się jednem tchnieniem, jak mówią Rothschilda na 330. Publiczność, która znaczną ilość tych akcyj posiada, jest tego przekonania, że gdyby administracya był czujniejszą i rzutniejszą, akcye te jużby stały na 400, a i tak nie byłyby w stosunku przesadzonym do istotnéj swéj wartości na przyszłość. Niewiadomo czy nowy tymczasowy dyrektor odpowie temu oczekiwaniu. Lecz to pewna, że w komitecie są ludzie mający silną wolę, zdrowy sąd i wielkie zaufanie. Drugie przedsięwzięcie mające dobrą przyszłość, jest kolej żelazna Cesarzowéj Elżbiety. P. Merck wrócił z Hamburga. W przejeździe przez Niemcy porobił dobre dla téj kolei stosunki i w téj chwili zajmuje się urządzeniem dyrekcyi i puszczeniem akcyj, które stoją ciągle 9% nad *pari.* Zdaje się, że do dyrekcyi przystąpi biegły finansista p. Maurycy Haber, który ze swéj strony zajmuje się mocno własną drogą żelazną z Galicyi do Węgier. Posiedzenia tych towarzystw trwają ciągle. Kapitały już podpisane. W Węgrzech nawet roboty w niektórych punktach przygotowane. Książe Esterhazy Paweł znaczne w to przedsięwzięcie wkłada summy.

Wiosna ożywia z dniem każdym ruch po ulicach i na przechadzkach. Tłumy pieszych i powozów cisną się po południu i wieczorami na Praterze. Opera włoska jest tego roku dobra; na wczorajszem przedstawieniu „Rigoletto“ znajdowała się cała rodzina cesarska. Tenor Carrion zbierał liczne i zasłużone oklaski. Pan Levassor coraz więcéj się tu podoba. Nie ma prawie jednego znaczniejszego domu, do któregoby nie był wzywany. W tych dniach występował w salonach księcia Metternicha, księcia Demidowa, księcia Bibeski i ma zaproszenie do wielu innych.

Wiedeń 6 kwietnia.

Dnia 2go kwietnia umarł w Wiedniu Stanisław Kostka Saryusz hrabia ordynat Zamojski.... Któż w kraju nie zna imienia tego świetnego rodu? Któż w kraju pośród znających cokolwiek lepiéj najbliższą przeszłość, nie zna imienia właśnie tego Zamojskiego? Te kilka słów zatem, które tu piszę o jego żywocie, będą tylko przypomnieniem dla wielu. Przypomnienie takie winniśmy mężowi takiemu.

Stanisław hrabia Zamojski urodził się w Zamościu 13 stycznia 1775 r. z ojca Andrzeja i matki Konstancyi z książąt Czartoryskich, siostry księcia Stolnika. Żył więc lat 81.— Był niegdyś jeden Zamojski w czasach świetniejszych, był to mąż czynu, była to jakby gwiazda narodu. Był jednak Zamojski i w czasie nieszczęśliwym, był to mąż *woli*, była to jakby kotwica narodu; burza niestety silniejszą była.... Wśród téj to burzy, z tego Zamojskiego, z kanclerza koronnego narodził się Stanisław. A więc i nadal kraj miał zapewnione usługi tego rodu. Nie omyliły się nadzieje kraju. Stanisław dźwigał przez długie lata cały ciężar téj odpowiedzialności przed Bogiem, historyą i tradycyą rodową; a zostawiając po sobie potomstwo, już dzisiaj tak zasłużone i znane krajowi, opuścił nas z tą spokojną pewnością, iż ród jego utrzyma się na tém stanowisku, które mu przeszłość tak świetnie przekazała. Jakże zmienna dola czasów!..... Ze zmianą czasów zmieniają się wymagania i zadania ludzkie. Czém trudniejsze czasy, tém więcéj potrzeba siły. Ile to jéj potrzebował Stanisław, aby podołać swemu czasowi. I któż z jego ziomków stał się panem tego czasu?.... Wedle tego wypadnie sąd historyi, która przecież tak jak nigdzie i nigdy, okazała tu swą siłę samodzielną, siłę wyższą od życzeń, chęci i sił indywidualnych...

Staszic był nauczycielem Stanisława Zamojskiego. Doczekał się ów niepospolity człowiek, jak jego uczeń wznosił się na wysokie szczeble dostojeństw w kraju; doczekał się, jak Stanisław Zamojski stanął na czele pierwszéj i najświetniejszéj rady w narodzie, na czele Senatu. W tym stosunku Staszica do hr. Zamojskiego możnaby się dopatrzyć jednéj z cech wieku. *Homines novi* występują liczniéj niż kiedykolwiek przedtem, obok sławnych z urodzenia, aby wspólnie działać dla dobra kraju.

Pole działania Stanisława Zamojskiego stopniowo się rozszerzało. Nasamprzód widzimy go w domu rodzicielskim. Potem tworzy własny dom, zawierając śluby małżeńskie w r. 1798 z Zofią z książąt Czartoryskich córką Jenerała Ziem Podolskich. Małżeństwo to pobłogosławił Pan Bóg 10 dziećmi: 7 synami i 3 córkami, z których tylko nieodżałowany syn Zdzisław wyprzedził ojca zejściem z tego świata. Owóż własna rodzina Stanisława była dlań najbliższym zakresem. Doczekał się wnuków i prawnuków. Był on dla téj licznéj rodziny istnie głową w duchu prawdy i cnoty. Już to samo stawia go wysoko. Rodzina podstawą społeczeństwa.

W r. 1800 objął Stanisław hr. Zamojski ordynacyą po bracie Aleksandrze. Tém samém powiększyła się jego działalność: wyszła albowiem z ciasnego zakresu rodziny w obszerniejszy zakres rodu; co więcéj, zetknęła się tu już z ważnym kierunkiem życia narodowego, z najważniejszą gałęzią gospodarstwa krajowego i rolnictwem. Nie tutaj miejsce do wykazywania zalet lub wad téj instytucyi, którą zowiemy ordynacyą. Faktu tego jednak przepomnieć, a tém mniéj zaprzeczyć nie można, iż właśnie przez ulepszające czynności w uporządkowaniu ordynacyi, przyczynił się Stanisław Ordynat Zamojski do podniesienia gospodarstwa krajowego. Początki tych zmian stosunków włościańskich, na które się dzisiaj patrzymy, do owych czasów odnieść należy. Szkoły parobków i gospodarzy, o których dziś także mowa, już tam istniały. Podobnież fabryki mające związek z rolnictwem. To pewna przecież, że Ordynat nie mierzy wszystkiego tylko swém bezpośredniem „dzisiaj“, ale sięga daléj, ustala, utwierdza, nie buduje na piasku, łączy teraźniejszość z przyszłością. Czyż to pod pewnemi warunkami nie jest nadzwyczajnie korzystném dla kraju? Potomkowie ordynata Stanisława zrozumieli to także, i kraj to należycie uznaje. Działał w tym kierunku ordynat Stanisław właśnie wtedy, kiedy inni ziomkowie, w innych kierunkach gospodarstwa narodowego czynnymi byli. Przypominam tu tylko Lubeckiego i Staszica.

Nadto przez objęcie ordynacyi zetknął się Stanisław Zamojski z ówczesnemi dążeniami ku podniesieniu oświaty. Będąc z prawa wieczystym kuratorem szkół zamojskich, bardzo troskliwie dbał o nie, uposażał je lepiéj, obdarzył biblioteką i gabinetami potrzebnemi; słowem, łączył się w tym kierunku znów z innymi współobywatelami, którzy, jak mianowicie i szczególniéj Czacki i ks. Adam Czartoryski, prześcignęli w wielu względach zagraniczne dążności tego rodzaju. Będąc zaś członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, był Stanisław ordynat Zamojski i bezpośrednio bardzo czynnym w zakresie wiedzy. Aby jednak i to co gdzieindziéj jest, uwzględniać, aby korzystać z postępów oświaty za granicą, oświaty powszechnéj, wysyłał Stanisław Zamojski, równie jak niektórzy z jego ziomków, zdolnych i pracowitych młodzieńców do obcych krajów na naukę. Jakaś dziwna harmonia poczęła się wówczas szerzyć w bardzo wielu kierunkach życia krajowego. Ogólnéj harmonii jednak nie było. Ta bowiem nie zawisła tylko od wewnętrznego życia narodu. Stósunki zewnętrzne wielki i stanowczy wpływ tu wywierają. Otóż dopiéro tu otwiera się najobszerniejsze pole, pole życia politycznego. Stanisław ordynat Zamojski stanął nareszcie i na tém polu. Mniejsza o podrzędne szczegóły i zjawiska w tym względzie. Historya zapisze przedewszystkiem lata: 1809, 1812, 1815, 1822 i 1826. Były to zaiste czasy, w których olbrzymy z sobą walczyły. W téj walce powstawały nad Wisłą różne odmiany i utwory polityczne: nasamprzód Księstwo Warszawskie, a potém Królestwo Polskie. Tu i tam Stanisław Zamojski czynny pomiędzy pierwszymi mężami kraju. Prywatną niejako stroną tego wspólnictwa publicznego była przyjaźń, która łączyła Stanisława Za-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XIV.

Kwiecień — Smutek — Radość — Zabawy — Pani Lotti Della Santa — La Grange — Ortolani — Mauprat — Zwierciadło Asmodeusza — Labirynt — Polemika — Wzory sztuki średniowiecznéj — Księga Świata — Różne różności.

Pięknem wiosennem słońcem rozpoczęliśmy kwiecień i pogoda trwa ciągle, wyciągając z kryjówek zimowych wszystkich, dla odetchnięcia świeżém powietrzem. To tylko źle, że tyfus rozgościł się u nas na dobre, a widać jakiś zjadliwy, bo ciągle z grona naszego wyrywa, to młodzieńca, to starca, to pełną nadziei w saméj wiośnie życia dziewicę. Wprawdzie niejedna łza szczera skropi niejedną mogiłę, niejedno westchnienie uświęci pamięć zgasłéj, ale dla tego zawsze w pośród nas pozostanie próżnia, która dopóty zatrzeć się niezdoła, dopóki tylko błąkać się będzie między nami wspomnienie.

Uczciwszy tym sposobem pamięć na zawsze straconych dla nas, przejdźmy teraz do żywych, bo z temi podobno więcéj roboty, ba i więcéj kłopotu, bo już taka to natura ludzka.

Jeżeli mamy zacząć od radości, to bezwątpienia dzień 1szy kwietnia był najlepszym obrazem tejże. Wszyscy bowiem bez wyjątku spisowi, tak pobrani jak zakwalifikowani do wojska, wypuszczeni zostali i pobór w całém Królestwie Polskiém wstrzymany. Radość więc była ogólna, bo jak wiadomo, skutkiem poprzednich okoliczności wojennych, pobór ten musiał być nieco ostrzejszy od innych.

W łonie towarzystwa postne rauty zamieniły się w tańcujące zabawy, które jak zwykle trwać będą aż do owéj pory, w któréj się rozjadą to za granicę do wód mineralnych, to na wieś. Wiele jednak z znakomitych rodzin tutejszych zamknie się wcześniéj z powodu żałoby, jaką okryci zostali przez śmierć ordynata Stanisława hr. Zamojskiego, zmarłego w tych dniach w Wiedniu.

Mieliśmy także tańczyć na ubogich, bo u nas zabawy na cel dobroczynny weszły już w zwyczaj. Szykował się tedy, jak to wam już wspomniałem bal na szpital w Grójcu, ale ponieważ sala w nowym gmachu, jaki się wznosi w Dolinie Szwajcarskiéj w aleach, jeszcze nie jest gotową, zatém jak słychać prezes opiekuńczéj Rady rzeczonego szpitala p. Małachowski, odkłada tę zabawę na czerwiec, to jest do chwili ogólnego zjazdu obywateli ziemskich do Warszawy na jarmark wełniany i wyścigi konne. Co się zatém odwlecze to nieuciecze, a może nawet i szpital, czyli jego fundusze lepiéj na tém wyjdą.

Do tylu rozrywek już praktykowanych, już będących w projeckie, należy jeszcze i występowanie na tutejszym teatrze pani Lotti Della Santi, śpiewaczki włoskiéj, która w przejeździe swym z Petersburga, zatrzymała się w Warszawie. Pobyt jéj jest tylko chwilowy, publiczność więc korzysta z niego, i jakkolwiek wystąpiła już cztery razy, trudno jednakże docisnąć się do teatru przed natłokiem amatorów muzyki włoskiéj. Jedni z nich przekładają śpiew jéj, nad spiew pani de la Grange (Stankowicz), która w chwili obecnéj zastąpiwszy Jenny Lind, zbiera laury i funty szterlingi aż w Ameryce; inni znowu oddają tamtéj pierwszeństwo, bo u nas nic się bez porównania obejść niemoże, a tymczasem i artystka i publiczność są z siebie wzajem zadowoleni, ta z oklasków, ci z jéj głosu, jak świadczy o tém trudność w zdobyciu biletu, a tém bardziéj loży.

Dotychczasowa prima donna tutejszéj włoskiéj opery, panna Ortolani, już nas porzuciła, goniąc za tryumfem aż pod włoskie niebo, i unosząc z sobą wieńce i bukiety, jakiemi ją w chwili pożegnawczego i ostatniego jéj wystąpienia Warszawianie zarzucili. Na jéj miejsce są spodziewane dwie inne Włoszki; co dowodzi, że istnienie i nadal opery włoskiéj w Warszawie, zapewnione zostaje.—

Wkrótce w teatrze wielkim dany będzie Mauprat. Jest to dramat nakształt pianaforte o sześciu oktawach; o sześciu aktach. Przerobiony on został z znanéj powieści francuzkiéj, a następnie przetłumaczony na język polski. Co to będzie późniéj? o tém, to jest po przedstawieniu. Komedya 1dno aktowa pn.: Ulicznik Warszawski, którą dość długo bawiono się na teatrze Rozmaitości, napisana przez Wieniarskiego, już wyszła z druku w drukarni Ungra. Tym sposobem zapewne z łatwością dostanie się i do was i może ukaże się na krakowskiéj scenie.

Od niejakiego czasu zaczęło tu wychodzić Zwierciadło Asmodeusza, wydawane przez Szymanowskiego Wojciecha. Jest to, a raczéj ma to być Galerya illustrowana wad i śmieszności ludzkich; ale większość tych illustracyj składa się głównie z scen i wypadków teatru francuzkiego i baletu. Śmieszności zaś miejscowych, bez których żadne pismo tego rodzaju istnieć niemoże, jak najmniéj tam znajdujemy. Wprawdzie taka lokalność, to rzecz bardzo drażliwa, i ulegająca co chwila nakształt londyńskiego Punchu, lub paryzkiego Figara, ciągłéj konfiskacie, ale to właśnie jest cechą i podstawą takiego pisma, które bez tych warunków lepiéj niepodnosić.—

Rzadko może obfitującego bardziéj w nowiny miesiąca, jak obecny kwiecień, ale ponieważ wszystkie one są wpływem zawartego pokoju, przeto jako tchnące polityczną treścią, a tém samém przechodzące za obręb Tygodnika, uchylają się z programu jego; chcąc bowiem wszystkiemu dać wiarę, należałoby i w to uwierzyć, że pisma tutejsze u was, a wasze u nas, będą daleko tańsze jak dotąd. Bez nici Aryadny, trudno się wydobyć z tego labiryntu wieści, a tę nić, znane prządki pomimo całéj swojéj zręczności, jeszcze pono nieuprzędły.

Zostawiając więc na stronie przypuszczenia, przejdźmy do rzeczywistości: Polemika peryodyczna zwolna gasnąć zaczyna. Smutna to polemika, gdzie nieuszanują ani osobistych zasług człowieka, ani jego poświęceń

mojskiego z tymi mężami. Prócz krewnych w Puławach policzyć tu należy: ks. Józefa Poniatowskiego, Matuszewicza, Mostowskiego, Badeniego, Koźmiana itp. Piękny to był zastęp. W r. 1810 został Stanisław hr. ordynat Zamojski senatorem wojewodą Ks. Warszawskiego. W r. 1822 prezesem Senatu. Najpowabniejsza to chwila w jego życiu. Nie nadaremnie pisał wielki Jan o Senacie Rzymskim. Dowiódł Stanisław, że był przejęty wzniosłym duchem posłannictwa i przewodnictwa podobnéj instytucyi. Dzieje słynnego procesu politycznego znane w kraju. Przez jakiś czas zastępował go w czynném prezesostwie w. pamięci Wojewoda Piotr Bieliński. Potém był Stanisław Zamojski prezezem Senatu aż do zmian r. 1830. W stósunkach polityczno-zewnętrznych dał się Stanisław Zamojski zaszczytnie poznać i panującym. Jeszcze w roku 1808 obdarzył go N. Cesarz Austryacki godnością szambelana i tajnego radzcy. W r. 1810 otrzymał ordery św. Stanisława i Orła Białego. Późniéj dostał ordery św. Aleksandra Newskiego i św. Andrzeja. Nakoniec N. Cesarz Rosyjski mianował go tajnym radzcą i powołał na członka Rady Państwa.

Od roku 1837 zamieszkał Stanisław hr. Zamojski w Wiedniu, téj stolicy katolickiego cesarstwa, w któréj nie jeden przed nim szukał niejako przytułku i wypoczynku na starość. I tak np. wiekopomnéj pamięci Arcybiskup Woronicz spędził ostatnie dni żywota swego w Wiedniu. Kto tak długo i w takich trudach, tak czynnym był w kraju, temu w pewnych okolicznościach wolno iść za przykładem Woronicza i Zamojskiego, a to tém bardziéj, jeżeli pewien jest, iż ma po sobie godnych następców młodszych.

Niechajże teraz i Wiedeń zaświadczy o cnotach zmarłego. Szczególniéj pytać o to należy ubogiego Wiedeńczyka. Wyższe zaś stany nie będą już miały tak gościnnego i miłego domu polskiego w Wiedniu. Należało być na obchodzie pogrzebowym w sobotę dnia 5 kwietnia, aby się przekonać, jak boleśnie ta strata wszystkich dotknęła. Widziano tu wiele znakomitych osób z najwyższych sfer. Pogrzeby obchodzą się tu z bardzo małym udziałem duchowieństwa. Niezwykłego to więc uroku dodało, że J. Exc. Arcybiskup Baraniecki w asystencyi JW. Biskupa Pukalskiego, którzy tu właśnie zjechali na Synod biskupów całéj monarchii, *in pontificalibus* exportował zwłoki zmarłego do pobliskiego kościoła Augustyanów, gdzie po wspaniałéj procesyi odbył się obrzęd ostateczny.

Nabożeństwa za duszę zmarłego odbędą się: 7go w kościele Augustyanów, 8go u św. Ruprechta, gdzie bywają kazania polskie, a 9go w kaplicy św. Stanisława Kostki, patrona zmarłego. Zwłoki przewiezione będą do grobów familijnych w Zamościu.

Katolicy stracili sprawiedliwego brata w Chrystusie, ziomkowie stracili prawdziwego obywatela; starszym szczególniéj smutno, bardzo smutno być musi po zgonie towarzysza i przyjaciela. Znikają powoli ogniwa żyjące, które nas z pamiętną przeszłością wiążą. Opuszczają nas też wszyscy, a wkrótce wzorów żyjących zabraknie.....

Ze Szląska pruskiego 5 kwietnia.

Trzech ludzi można obecnie uważać za głównych przedstawicieli usiłowań ku utrzymaniu języka polskiego na Szląsku pruskim. Pierwszym jest p. Koszutski właściciel dóbr w Górnym Szląsku; znane są starania jego około podźwignienia ducha i moralności tutejszego ludu polskiego; po kilka razy już będąc deputowanym w Berlinie, występował publicznie w obronie ludności polskiéj Szląska, a ciągłem jego staraniem jest wyjednanie dla narodowości téj większego uznania ze strony rządu. — Dzisiaj mimo wszelkich trudności i lubo w podobnych przedsięwzięciach dawniéj po kilka razy znaczne ponosił straty pieniężne, doprowadził do skutku wydawnictwo pisma polskiego dla ludu Górno-Szląskiego. Drugim jest p. Lompa pisarz dla ludu i tłumacz dziełek pożytecznych, zwłaszcza dla prowincyi tutejszej, poświęcający się całkiem nauce ludu polskiego na Szląsku. Nareszcie radzca rejencyjny Bogedain w Opolu, króry z przyczyny stanowiska swego największe dla tutejszéj ludności polskiéj położył zasługi. Jemu to zawdzięcza ona po większéj części przywrócenie częściowe języka polskiego po szkołach elementarnych i urządzenie katolickiego seminaryum polskiego. Nie przestając atoli na urzędowem działaniu swojem, p. Bogedain stara się i prywatną swą pracą umysłową zadosyć uczynić potrzebom szląskiego ludu polskiego. I tak wydał niedawno temu katolicki śpiewnik polski, zawierający między innemi w śpiewach cały katechizm katolicki. Wydanie tego, teraz już między ludem dość rozpowszechnionego dzieła było bardzo na czasie, a jest z powodu czystości języka wielce użyteczne.

Kiedy tak z jednéj strony widoczne są starania około umysłowego kształcenia ludu polskiego na Szląsku pruskim, kiedy sam rząd uznał potrzebę wydawania pisma, za pomocą którego możnaby go z prawami i postanowieniami rządowemi w rodowitym obznajamiać języku, to z drugiéj znów strony władze uznały potrzebę rozpowszechnienia języka niemieckiego między włościanami, aby przynajmniéj przyszłe pokolenia zagmatwać. — W skutku tego usiłują władze szkolne, usuwając dawniéj wydane rozporządzenia powoli we wszystkich przedmiotach naukowych zaprowadzać na nowo język niemiecki jako wykładowy. Mówią nawet, że samą tylko naukę religii nadal duchowni po polsku wykładać będą. Czy tym sposobem zamierzony skutek da się osiągnąć lub nie, przyszłoś pokaże; nadmienić tu tylko można, że wzrosłe dziś pokolenie, na którego nieznajomość języka niemieckiego się skarżą odebrało wykształcenie swoje szkolne wtedy jeszcze, kiedy w szląskich szkołach jedynie po niemiecku wykładano. System więc, który teraz na nowo ma być zaprowadzony nie przyczynił się dawniéj do rozkrzewienia między ludem polskim znajomosci języka niemieckiego, a w ogóle pogrążył go w niewiadomości pozbawiając środków do nabycia jakiejkolwiek nauki. Temu w znacznéj może części przypisać należy tę gnusność i niedołęstwo umysłowe, a za niemi idące klęski materyalne tego ludu.

Co się tyczy zwykłéj na Szląsku nędzy, to codzienne dotychczasowe doświadczenie potwierdza to com dawniéj pisał, że w tym roku bieda w Górnym Szląsku w daleko mniejszych, jak innemi laty objawia się rozmiarach. Co w porównaniu ze stosunkami panującemi w górach olbrzymich, gdzie według rządowych nawet sprawozdań, ludzie w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, z głodu umierają, na tem większą zasługuje uwagę.— Z tych okolic liczne towarzystwa zamierzają w ciągu wiosny i lata wyprowadzić się do Węgier.

Dowóz kukurudzy w ogromnych ilościach z Węgier trwa ciągle, ceny zboża w porównanie z początkiem stycznia r. b. znacznie na Szląsku spadły. Ostatniemi czasy odkryto w okolicy Lignicy bardzo znaczne pokłady węgla kamiennego, spodziewają się, że w tamtych stronach jeszcze więcéj znajdą téj kopaliny.

Paryż 5 kwietnia.

L*** Na balu maskowym u hr. Pozzo di Borgo nie znajdował się ani hr. Orłów ani br. Brunnow ani żaden z należących do ich orszaku. Wypadek ten stał się powodem rozmaitych domysłów i najniedorzeczniejszych objaśnień. Istotna zaś przyczyna ich nieobecności leżała w nieporozumieniu zaszłem przed laty między p. Kisielewem a hr. Pozzo di Borgo. Kiedy po śmierci jego stryja, ambasada rosyjska żądała od dziedzica wydania wszystkich papierów i korespondencyj tyczących się Rosyi z czasu sprawowania przezeń misyj dyplomatycznych, synowiec oświadczył, że tego uczynić nie może, bo musiałby wszystkie listy odczytywać, aby nieoddać razem tych co są wyłącznie własnością familii. P. Kisielew naglony przez ministeryum spraw zewnętrznych, domagał się natarczywie, wzywał nawet pośrednictwa p. Guizota, o czém gdy się dowiedział p. Pozzo oświadczył, że nie wyda tych nawet papierów, które miał do oddania. Ambasada rosyjska obrażona tém odmówieniem, zerwała wszelkie stosunki z p. Pozzo i odtąd żaden z Rosyan nie bywał u niego. Legitymiści i cudzoziemcy stanowią wyłącznie całe jego towarzystwo, pierwsi z powodu kolligacyj familijnych, bo żona jego jest księżna Crillon, drudzy jako lubownicy wykwintnego stołu. Na ostatnim balu prócz hr. Montebello, nie było nikogo ze stronnictwa cesarskiego. Dzisiaj wszystkie matki dały sobie *rendez-vous* w hotelu pani Meyendorf, któréj mąż przed laty był ambasadorem rosyjskim w Berlinie.

Posiedzenia kongresu bywają częste, wczoraj było z kolei dwudzieste. Na poprzedniem zadecydowano że armistycyum rozciąga się nie tylko do operacyj wojennych na lądzie, ale i na morzu i dla tego flota angielska otrzymała rozkaz do powrotu. Wszyscy radzi sobie przypisują zasługę z zawarcia pokoju. Ks. Hohenlohe prezydujący w Izbie wyższéj Pruskiéj, oświadczył stanowczo, że najwięcéj do jego zawarcia przyczyniło się postępowanie króla pruskiego, na co z trudnością publiczność europejska zgodzićby się musiała. W Anglii rozmaicie przyjętą była wiadomość o pokoju. Dziennik *Sun* donosząc o nim przybrał żałobę, w Edinburgu przeciwnie radość była nieobłudna.

Hr. Chreptowicz pełnomocnik rosyjski przy dworze Bruxelskim przybył do Paryża, powiadają że usiłowaniem jego jest zostać ambasadorem w Paryżu. Książe Wittgenstein jadący z Petersburga wiezie dla hr. Orłowa upoważnienie notyfiacyi wstąpienia na tron rosyjski Cesarza Aleksandra II.

Bank francuzki otrzymać ma przywiléj dozwalający powiększenia pierwiastkowego kapitału o 90 milionów a zatem puszczenia w obieg o trzy razy tyle biletów, coby znaczyło 270 milionów. W nadziei że ten przywiléj otrzymany będzie, akcye bankowe codziennie zyskują w swéj cenie.

W jednym z poprzednich moich listów donosiłem z czego się składa ludność industryjna miasta Paryża. Ciekawy jest szczegół ile osób trudni się jedynie dostarczaniem pokarmu dla jego mieszkańców. Nie licząc traktyerników, szynkarzy którzy gotowy materyał sprzedają, było w ostatnich 15 dniach:

		zajmujących osób	a produkujących
501	rzeźników	„ 1429	„ 3,125,000
601	piekarzy	„ 2646	„ 2,517,800
381	kiełbaśników	„ 833	„ 1,137,000
402	pasztetników	„ 1696	„ 1,028,000
91	cukierników	„ 639	„ 387,200
94	czokoladników	„ 396	„ 231,000
9	rafinerów cukru	„ 435	„ 1,127,000
22	piwowarów	„ 238	„ 165,000
126	dystylatorów	„ 318	„ 357,000
3673		10,428	9,435,000

W Kalifornii odkryto nowego jedwabnika, karmiącego się krzewami dość pospolitemi w tym kraju, a zwłaszcza w okolicach San Francesco. Kokony są téj wielkości co jaja małych kur. Motyl należy do rzędu *Saturnia* i doktor Behr co go pierwszy obserwował nazwał od krzewu Ceanothus: *Saturnia* Ceanothi. Jedwab jego nie ustępuje w niczém w dobroci dotąd nam znanego.

Londyn 4 kwietnia.

L. Pierwszy to mój list po podpisaniu pokoju w Paryżu. Wiecie zapewne dotychczas tak dobrze, jak my tu wiemy o wszystkiém co się działo z tego powodu, o stokrotnym huku dział z Hotelu Inwalidów, o illuminacyi stolicy, o świetnym przeglądzie wojska na polu Marsowém, i o innych oznakach radości i powinszowaniach. Niebyłoć i u nas bez nich, bo któżby błogiego pokoju niepragnął, niecenił? Nie mogę jednak powiedzieć, żeby się one objawiały tak silnie i tak powszechnie jak w stolicy francuzkiéj. Było wprawdzie na cześć pokoju 50 wystrzałów działowych z *Tower*, lecz one dla rozległości stolicy tylko przez najbliższych mieszkańców mogły być słyszane. Miało być powtórzenie ich w Parku, i w tym celu wyprowadzono tam armaty, lecz te postawszy chwilę, niewiadomo dla czego bez jednego wystrzału odjechały; zostawiwszy tłum ciekawego ludu i Cocknejów rozgniewanych, że niedano im słyszeć ich huku. Dzwoniono i we dzwony z kościołów, tylko nie ze wszystkich, jakby się wkradło jakieś niedowiarstwo. Lord Mayor Londyński ogłosił wieść o podpisie pokoju w Mansion-house, ogłosił ją na giełdzie. Po wysłuchaniu czytanego przezeń obwieszczenia widziano radość na twarzach, i wzniosły się głośne *hurra*; lecz kiedy był zapytany: Czy ma być w Londynie illuminacya? Odpowiedział: „Nie — nie teraz, ale być może późniéj, kiedy pokój będzie ratyfikowany“, to jest, jak otrzyma podpis zgody od samych monarchów na to, na co się pełnomocnicy w Paryżu zgodzili. Owóż przyczyna, dla któréj Anglicy, jak naród rozważny, niezachwycają się jeszcze pokojem. Tajemniczość dotąd jak pokryła tak pokrywa jego warunki. Nie dość im na podpisach ministrów, ani podpisach monarchów, muszą mieć wprzód samą kartę traktatu przed oczami, jakie są wszystkie jego warunki i mogące z nich wyniknąć następstwa. Dopóki więc traktat pokoju będzie zostawał w portfelach ciała dyplomatycznego (dla którego w narodzie panuje powszechna nieufność), i dopóki jako czarne na białém niewyjdzie na jaw, niepodobieństwem jest żądać od tak zimnokrwistego ludu jak Anglicy zewnętrznych uniesień radości. Oni do nich nienawykli; wychowanie ich od nich powściąga. Dość na tém, że traktat pokoju zgodzi się z ich wewnętrzném przekonaniem, dość, że warunki jego uznane będą za korzystne dla nich samych i dla Europy, bo to grunt — a wszelkie zewnętrzne konwencyonalne oznaki, czy jakie z ich strony będą czy nie, można wypuścić całkiem z kalkulacyi. Nieujmą one ani dodadzą mocy téj ugodzie.

Wyjąwszy to, że pokój podpisany, nic więcéj tu niewiemy. Publiczność ciekawą była czy czego pewniejszego od lorda Palmerstona w parlamencie nieposłyszy. Lecz lord Palmerston w głosie swym wyrzekł, że niemiał nic do objawienia nad to co już było powszechnie wiadomem: że spodziewa się, iż pokój będzie trwałym, związki przymierza między państwami się rozprzestrzeniają i oddawał wszelką sprawiedliwość usilności pełnomocników angielskich w Paryżu. Lord Clarendon niepowrócił na posiedzenie parlamentu, jak dzienniki zapowiadały: przysłał tylko z depeszami p. Ponsonby, swego sekretarza. Zatrzymał się w Paryżu, jak to Margrabia Lansdowne w Izbie Lordów oświadczył, dla dopilnowania pewnych urządzeń mających związek z zawartym traktatem. Wszelkie więc pytania o szczegóły zawartego pokoju, radził odłożyć aż do powrotu lorda Clarendona.

Herald twierdzi, ale na jakiem fundamencie niewiem, że żaden artykuł większej wagi nie był ostatecznie zagodzony, a podpisanie traktatu, o którym tyle robi się hałasu, jest tylko wybiegiem Rosyi do przedłużenia zawieszenia broni. Zawieszenie to przedłużone na cztery tygodnie, to jest: do czasu ratyfikacyi pokoju podpisami samych monarchów udział w nim mających.

Wczoraj lord Palmerston oświadczył w Izbie niższej że kongres postanowił, aby zawieszenie broni było na lądzie i na morzu — a przeto blokada brzegów morskich ustaje, żegluga i handel do Rosyi przywraca się do dawnego stanu.

W ciągu tych układów o pokój, jakem to już wprzódy pisał, Cesarz Napoleon zmuszony był nieraz pełnić obowiązki rozjemcy; uśmierzał on zbyteczność roszczeń, łagodził zachodzące spory. Tu natrąca mi się mimowolnie myśl jak dziwne są niepojęte koleje losów ludzkich! Ow człowiek co dziś łagodzi spory między mocarstwami Europejskiemi, co panuje jako Cesarz wielkiemu narodowi, i od najpotężniejszych mocarzy, tytułowany jako brat „mon frère“ i przed niewielą dniami odbierał od nich powinszowania, że mu się urodził następca dla ustalenia jego rodu pośród najstarożytniejszych dynastyj Europejskich, nie był kim innym przed dziesięcią laty jak biednym tułaczem w obcym kraju, mało od kogo znanym, i czy z nudów czy dla wytchnienia od umysłowéj pracy szukającym byle z kim i gdzie bądź dla siebie rozrywki. Nieraz samem go na ulicach londyńskich spotykał i z nim rozmawiałem. Lecz aby dać wyobrażenie tamtoczesnego stanu jego tułaczego dla porównania go z teraźniejszym cesarskim, przytaczam tu przypadkowe spotkanie się jednego Anglika z nim nieznajomym i jakie wrażenie w tenczas na nim sprawił. Anglik opisuje to w liście do przyjaciela w tych wyrazach:

„Zdarzyło się w roku 1847, że jechałem z Regent Street do Poddington na wierzchu omnibusu. Obok mnie siadł mężczyzna średniego wieku, śniedej cery, w wytartéj sukni. Wydawał mi się być pasażerem jak drudzy. Paliłem cygaro, prosił mnie o ogień. Dałem mu, i za tę przysługę otrzymałem podziękowanie: *I thank you.* Przybyliśmy wkrótce na stacyą; on zsiadając mówił grzecznie do mnie: *Good Night* (dobra noc), bo było późno wieczór i tak z nami się rozstał. Woźnica wtedy obraca się do mnie i zapytuje, czy się z nim znałem? Odpowiedziałem, że *nie.* A to był — powiada—Książe Ludwik Napoleon; on mieszka w téj stronie na Church Street w domu nad sklepem przekupnika serow (cheesemonger). Potém straciłem go wcale z myśli; pamiętałem tyle tylko, że mi się zdarzył przypadek siedzieć obok synowca W. Napoleona. Po niejakim czasie późniéj nasunęła mi się na oczy

---

Tak niedawno zrobiono ze znanym pisarzem, którego powrót do zawodu piśmienniczego, po kilkunastoletniem milczeniu, ze współczuciem powitała publiczność. Zarzucono mu także między innemi, że przed laty 30tu pisał przeciw Sonetom. Gdyby nawet i tak było, jest że to grzechem mylić się w literackich kwestyach. Ale nie o to wówczas chodziło. Recenzent sonetów uwielbiał ich wartość poetyczną, wskazał tylko, że kierunek naszej poezyi inny być powinien, jeżeli chcemy aby była własną rodzinną. Pol, Syrokomla, Lenartowicz, i inni późniejsi poeci, usprawiedliwili dziełami swemi twierdzenia starego literata, wyrzeczone na końcu recenzyi sonetów. Całą przeto jego winą, było to jedynie, że zdanie swoje o dwadzieścia kilka lat naprzód wypowiedział. I godziłoż się deptać zasługi takiego człowieka, i to jeszcze pióru, które wtedy w skrzydle spoczywało gęsim, kiedy ów potępiony recenzent, już zaszczytnie na polu krajowego piśmiennictwa jaśniał?..—

Z kolei rzućmy okiem na nowe wydawnictwa nasze: I tak: kilka dni temu wyszły na świat cztery następne zeszyty seryi IIéj Wzorów sztuki średniowiecznéj w dawnej Polsce. Zeszyty te obejmują: Grobowiec Kazimierza Jagielończyka króla polskiego w katedrze krakowskiéj; Pomnik grobowy Piotra z Bnina Moszyńskiego biskupa kujawskiego w katedrze włocławskiej; dwa wizerunki Zygmunta Augusta króla polskiego i klejnoty polskie z XVI wieku. Wiadomo już że wydawcami tych wzorów, są pp. Aleksander Przezdziecki i Edward Rastawiecki. Owóż po przedstawieniu exemplarzy wzorów N. Monarsze, nietylko otrzymali oni brylantowe pierścienie, ale nadto i zezwolenie na kopjowanie rzadkich tego rodzaju przedmiotów, jakie mogłyby się znajdować w zbrojowni w Carskiem Siele pod Petersburgiem.—

Jedno z pism tutejszych uczyniło niezbyt dawno zarzut, jakoby dziennikarska prassa, mało nadawała rozgłosu wychodzącej w Warszawie Księdze świata. Jeżeli więc kto, to my bynajmniej niemożemy brać tego do siebie. Nieraz już Tygodnik wspominał o tem wydawnictwie i nawet przeprowadził z nim spór o pisownię, zwłaszcza za używanie wszędzie i zawsze wyrażenia *ony*, w miejsce oni lub one; co tak pomogło, mówiąc przy téj sposobności nawiasem, jakby rzucał groch na ścianę, bo na upór lekarstwa nie ma; ale powtarzać co tydzień o jednem, niewidzim znów potrzeby, z wyjątkiem, gdyby który z zeszytów zawierał np. artykuł godzien zwrócenia na siebie powszechnej uwagi.

Wracając jeszcze na chwilę do owéj polemiki o któréj wspomniałem powyżej, dodać tu muszę, iż zamieszczony w *Czasie* „List z Warszawy“, ujmujący się za pamięcią śp. Koźmiana, którego *Gazeta Warszawska* zaszczyciła, „autora mnóstwa nekrologów“ mianem; wywołał tu ze strony tejże Gazety reklamacyą, zapewnie już przez was czytaną, a w któréj znowu pod grubą zasłoną, występuje na scenę stary literat, któremu Gazeta, jak to z rozlicznych manewrów pióra, domyślać się wolno, przypisuje płód tego listu. Dość że Nestor ten po swoim powrocie od pługa do pióra, narobił tu niemałego zamieszania i zatruł spokój matematykom, obliczającym na cyfry powodzenie swoje.—

Powiedziałem już wyżéj, że postne rauty zamieniły się w Warszawie na tańcujące zabawy, ale dziś przyglądając się temu bliżej, dodaćby tu można, że wygnany przez popielec karnawał, znowu w najlepsze w mury nasze powrócił, obierając sobie kolejno do swych działań salony, jak hr. Potockich, hr. Łubieńskich, hr. Krasińskich, lub ks. Czetwertyńskiej. Jest to niejako ciąg dalszy owych uciech styczniowych, z tą tylko różnicą, że w powrocie do domu, nie ciemności długich, a do tego jeszcze mroźnych nocy zimowych; ale miły powiew poranków wiosennych, i dobry świt na niebie, towarzyszą balowym wędrowcom.—

Dwa ważne fakta, objawiły się nagle w Warszawie, to jest ceny zboża, a nawet i wielu innych produktów spadły i chleb staniał. Jest to dla Warszawy i w ogóle dla wszystkich konsumentów, bardzo ważny artykuł, zwłaszcza gdy drożyzna w ostatnich czasach tak się wzmagała. ⊙

Wiadomości Literackie.

Księgarz i znany nakładca B. M. Wolff w Petersburgu, zapowiedział następne nowości, które zamyśla ogłosić w ciągu bieżącego roku: Piotra Skargi Zywoty świętych, wydanie nowe ogłoszone staraniem śp. księdza arcybiskupa Hołowińskiego 2 tomy. Tegoż ks. Hołowińskiego Hymny kościelne wierszem w I tomie. Plejadę polską: Album poezyi, illustrowane. Żegoty Pauli: Pamiętniki o Djable Stadnickim. — J. Korzeniowskiego powieść w 3 tomach: Wyprawa po żonę. Zygmunta Kaczkowskiego powieść historyczną w 3 tomach: Rycerze Olbrachtowicze. Humboldta Obrazy natury, przekład profesora Urbańskiego 2 tomy.

— P. E. Stawiski obywatel dawnéj ziemi sieradzkiej, którego pracę: Historya rolnictwa w Polsce, już ogłosiliśmy w piśmie naszém, przygotował do druku rękopism p. n. „Księga szkiców i fragmentów.“ Z niéj ustęp p. n. „Teofrast polski“ podamy w następnych zeszytach.

— J. I. Kraszewski wykończył nową powieść p. n. „Człowiek“. J. Korzeniowski, powieść „Krewni“, którą ma *Gazeta Warszawska* drukować. Dr. Teodor Tripplin pisze dalszy ciąg „Pamiętników lekarza;“ mają one wyjść nakładem S. Orgelbranda.

— Z zeszytu VI Opisu cmentarza Powązkowskiego dowiadujemy się, że dwa tomy dzieła tego, obejmujące XII zeszytów, zawrą jedynie sam Cmentarz Powązkowski: gdyż wydawcy tyle przybyło materyałów, że w oznaczonych ramach zaledwie je pomeścić potrafi. Osobne dzieło, niemniejszéj zapewne objętości, zawierać będzie opis cmentarzy katolickich Sto-Krzyzkiego, Ujazdowskiego i Pragskiego, oraz innych wyznań. W plan tego dzieła wchodzą także opisy cmentarzy okolic Warszawy, jak Bielan, Wawrzyszewa, Willanowa i wiele innych. Praca ta w większéj połowie już jest wykończona.

z B. War.

taż sama postać, śniadéj cery i w podobnéj wytartéj surducinie, było to zimową porą, i gdzie? Niktby podobno niezgadnął. Na dziedzińcu domu zarobkowego w Marylebone, grającego w *tennis* (rodzaj gry w piłki) z ubogimi mającymi tam przytułek. Będąc tam za interesem u dozorcy domu, zapytałem, czy to niebył ks. Ludwik Napoleon. Dozorca odpowiedział: tak jest, dodając przytém, iż on zwykł tam często przychodzić by grać w tennis, bo lubił tę grę. Dodał do tego jeszcze, pamiętam: „On wcale nie dumny, chociaż Książe“ i powiedział to jakby to mu się dziwne wydawało. Trzeci i ostatni raz widziałem go w Londynie, w znanéj tawernie na Haymarket, do któréj przypadkiem zaszedłem. Widziałem go tam samego jednego siedzącego za stołem, przed nim srebrzysta czara, może porteru lub piwa *ale*—i palącego cygaro. Siedział zamyślony i nieuważający na nikogo. Może niеminęło kilka miesięcy potém, kiedym ujrzał w gazetach imie mego niegdyś towarzysza na omnibusie i gracza w piłkę w przytułku dla ubogich, że wybrany był na prezydenta. A obecnie na podziwienie świata, widzimy go Cesarzem, do którego królowie i cesarze poselstwa wysyłają, i o sojusze przyjaźni z nim się ubiegają“.

W ostatni wtorek dnia 1go kwietnia, po odbyciu świetnéj rewii przez Cesarza, hr. Walewski (niegdyś także tułacz jak N. Pan), dawał wielki obiad dla pełnomocników i drugich wysokich urzędników. Miejsca honorowe po prawéj i po lewéj stronie zajmowali lord Clarendon i hr. Buol. Po skończonym obiedzie hr. Walewski przybrawszy minę nad miarę uroczystą i prawie posępną, zaproponował toast w tych krótkich słowach, „Trwałość pokoju któryśmy podpisali, pokoju nieupokarzającego nikogo, pokoju godnego narodów co go zawierały, a zaszczytnego dla wszystkich“. Po tych słowach spodziewano się, że może lord Clarendon kilka słów przemówi; oczekiwano też czy hrabia Orłow nie odezwie się z odpowiedzią na taki sentyment. Lecz nic—cisza—jeden jak i drugi milczał. To milczenie, jak *Times* pisze, dało jednak powód do różnych uwag i wykładania między samemi gośćmi. Nieodezwanie się lorda Clarendona tłómaczone było jako podyktowane roztropną ostrożnością; lecz milczenie hr. Orłowa najbardziéj zdziwiło, nikt niemógł go sobie wytłómaczyć i cały wieczór była o niém mowa. Obeznani z etykietą świata sądzili, że nie lord Clarendon winien był odpowiedzieć, bo on był z téj saméj strony co hr. Walewski i inni sprzymierzeni, lecz hr. Orłow jako będący z przeciwnéj strony. A że tego nieuczynił, milczenie to jego może nic nie znaczyć, a może i wiele.

W parlamencie nic dotąd niezaszło ważnego. Sir George Grey tylko prosił i zyskał pozwolenie wprowadzenia swego, albo raczéj ministeryalnego projektu do zreformowania korporacyi miasta Londynu w takiéj osnowie. Proponuje on aby korporacya składała się jak dotąd z lorda Majora, aldermanów i radzców; ale aby liczba cechów (wards) zredukowaną była z 26 na 16, z prawem służącem każdemu cechowi do wybierania jednego aldermana i pięciu radzców czyli ławników. Aldermani mają być wybrani na sześć lat zamiast jak teraz dożywotnie, a połowa ich występować z swych miejsc co trzy lata. Radzcy zaś mają być wybierani na rok jeden, z pomiędzy posiadających majątku w ziemi lub ruchomego wartości najmniéj 1000 fszt. Wybór na lorda Majora niema się ograniczać do aldermanów lub do szeryfów, lecz ma rozciągać się do grona radzców. W ten sposób ustawa korporacyi miasta Londynu zrównanąby została z ustawami innych miast angielskich. Wszelkie przywileje, jakoto: cechów, handlu, ceł drogowych i od żeglugi na Tamizie i podatków od przywozu węgli, wyłącznie przez korporacyą posiadane mają jéj być odjęte, niektóre z wynagrodzeniem, drugie bez niego. Uwalnia się też aldermanów od zasiadania na sądach kryminalnych, zostawując im tylko sądy cywilne, a pełnienie obowiązków w powyższych sprawach powierzone ma być sędziom przez rząd zamianowanym. Reforma ta nieprzypada do gustu korporacyi, bo jakkolwiek ona może być potrzebną, niełatwo w Anglii pozbawiać kogo z przywilejów powagą wieków ustalonych, choćby biegiem rzeczy dzisiejszych niezupełnie były zgodne. Dla tego ani wątpić, iż miasto znajdzie mnóstwo miłośników starożytności co do przywilejów jego, chociażby były największemi nadużyciami, silnie bronić będą. Jakoż przekonamy się o tém dnia 21 b. m., kiedy ten bill będzie do Izby na powtórne odczytanie (reading) wniesiony.

Legia niemiecka uformowana przez barona Stutterheim, po zawarciu pokoju, niebędzie rozwiązaną, lecz ma być wysłana do przylądku Dobréj Nadziei na załogę. Żołnierzom i oficerom będą nadane grunta na wynagrodzenie ich służby i stanowić tam będą rodzaj kolonii wojskowéj. Całą legią można w téj chwili liczyć do 9,000 ludzi. Podoba się w Anglii to postanowienie rządu, jużto przez wzgląd na oficerów legii, którzy do ojczyzny już wracać nie mogą, jużto na biednych żołnierzy, którzy zostając w obcym kraju bez zarobku, puściliby się na włóczęgę. Utrzymani zaś przy wojennem rzemiośle, któremu się poświęcali, mogą w razie potrzeby być użytemi na wschodzie lub na zachodzie i oddział ten ochotników mógłby się nawet jak mniemają, z czasem powiększyć. Tymczasem rozkazy już wysłane do Szwajcaryi i na Heligoland dla wstrzymania tam dalszego zaciągania do legii. Kontyngens zwany tureckim, jak zdaje się, zostanie w znacznéj części i nadal w służbie tureckiéj, szczególnie oficerowie, którzę będą potrzebni i do uorganizowania siły zbrojnéj W. Porty. Oddział kozaków Sułtana tamże pozostanie.

Przybył do Portsmouth okręt Styx mając na pokładzie 80 majtków rosyjskich zabranych do niewoli na brzegach Kamczatki. Jeńców tych wylądowano i przyłączono do innych w więzieniu Plymuckim zostających.

Donoszą nam z wyspy Malty, że masoni tamtejsi mają zamiar wzniesienia stósownego pomnika w Krymie dla poległych swych współbraci i ziomków. Londyn także tą myślą zajęty, jakąby cześć oddać pamięci tych walecznych co w boju za sprawę ojczyzny polegli. Krąży projekt, aby wznieść na ich pamiątkę kościół w Carogrodzie, i wkrótce w tym celu zwołany będzie wielki Meeting w stolicy, na którym książę Cambridge, uczestnik i dowódzca w bitwach nad Almą i pod Sebastopolem, ma prezydować. Towarzystwo ewangieliczne ofiarowało już od siebie 1000 fs. na budowlę téj świątyni. Jest to niezły początek do składki, która niebawnie na cały kraj będzie głoszona.

Wznawia się znowu starodawna kwestya o połączeniu kościoła greckiego i rzymskiego. Pismo w tym celu przez księdza katolickiego wyszło w Rzymie i kosztem Papieża było drukowane. Autor pisma otrzymał misyą do władz najwyższych, mających interes w téj religijnéj sprawie.

Dochodzą nas wieści o wielkich ucztach mających być danemi w Paryżu z powodu zawarcia pokoju, mianowicie przez Ali paszę i hr. Orłowa. Bourqueney ma być ministrem spraw zagranicznych na miejsce hr. Walewskiego, a ten ma być wysłany jako poseł nadzwyczajny na koronacyą Cesarza Aleksandra II w Moskwie. Na tem kończą się dziś u nas najświeższe nowiny paryzkie.

Umarła przeszłego tygodnia w Londynie wdowa po hr. Pembroke. Była ona z domu Rosyanka, córka hr. Woroncowa, gubernatora południowéj Rosyi. Wspominam o niéj dla tego, że jéj syn Sidney Herbert jest członkiem Izby niższéj, a za byłego ministeryum Aberdeena piastował urząd sekreterza wojny. Jako całe ministeryum Aberdeenowskie, tak on szczególnie był wtenczas obwiniony o przychylność dla Rosyi i osobistemu jego wpływowi przypisują, że flota przy pierwszym szturmie niezburzyła Odessy, w którém mieście, jak wiadomo, familia Woroncowów posiada wspaniały pałac. Wiele innych klęsk i niepowodzeń obecnéj wojny temu różnorodnemu składowi byłego ministeryum zwanego koalicyą, zwykle są przypisywane. Sprzeczność zdań i zasad w jego składzie stała na zawadzie zaprowadzeniu jedności działania i paraliżowała siły.

Wiedeń 8go kwietnia. Po nabożeństwie odbytem w niedzielę, biskupi zebrani na konferencye, rozpoczęli w dniu wczorajszym narady w pałacu arcybiskupim, które trwały od 9éj do 1éj w południe pod przewodem księcia Arcybiskupa wiedeńskiego.

Francya.

Dziennik turyński *Opinione*, zamieszcza co do treści traktatu paryskiego, następujące wyjaśnienia, które jakkolwiek z pewnego źródła czerpane być mają, za wiarogodność ich jednakże ręczyć nie można. Warunki główne aktu przywracającego pokój Europie, są według tego dziennika:

I. Neutralizacya morza Czarnego. Rosya nie będzie mogła utrzymywać na niem więcej nad dziesięć statków wojennych dla obrony brzegów.

II. Mikołajew zamieniony zostanie na port handlowy, a Rosya obowięzuje się nie budować tamże więcej okrętów wojennych nad liczbę przyzwoloną.

III. Rosya mieć będzie w portach morza Czarnego i Baltyckiego konsulów wszystkich mocarstw.

IV. Nie odbuduje ona już więcéj Bomarsundu.

V. Ustąpi części terrytoryum Besarabii wraz z twierdzą Izmaiłowem.

VI. Zrzeka się wyłącznego protektoratu księstw Naddunajskich.

VII. Zrzeka się również protektoratu nad Grekami w państwie otomańskiem.

VIII. Wolna żegluga na Dunaju zapewniona jest wszystkim państwom bez wyjątku.

IX. Komisya wysłaną będzie do Księstw w celu zbadania stanu opinii publicznéj, potrzeb kraju i granic Besarabii; komisya ta złoży późniéj raport, nad którym kongres naradzać się będzie w dalszych swych zgromadzeniach, lecz główne podstawy już są oznaczone.

Opinione twierdzi przeciwnie mniemaniu *Timesa*, że żadne wyłączne zastrzeżenie nie zostało uczynionem przez pełnomocników na korzyść Sardynii, i że wtedy dopiero w tym przedmiocie coś postanowią, gdy na nowych swych posiedzeniach wezmą pod rozbiór kwestyę włoską.

Zapewniają w Turynie, że Rosya zaraz po wymianie ratyfikacyi przyśle posła swego do téj stolicy, ażeby z rządem sardyńskim odnowić związki dyplomatyczne, przerwane od chwili udziału Sardynii w polityce mocarstw zachodnich.

Do tego ogólnego zarysu traktatu pokojowego, którego właściwy tekst mógłby dopiero całkowicie zadowolnić ciekawość, jeden z korespondentów *Indépendance belge* dorzuca pod d. 5 z Paryża niektóre szczegóły co do liczby i natury aktów podpisanych w d. 30 marca.

Oprócz traktatu głównego zwanego aktem pokoju, jest jeszcze artykuł dodatkowy, dotyczący ewakuacyi terytoryów; obok dwóch tych dokumentów ma się nadto znajdować trzeci, o którym dotąd nie wspominano, a który nazwaćby można konwencyą w przedmiocie cieśnin. Sprzecznie z ogólnie rozpowszechnioną pogłoską, 14tu pełnomocników zamieściło podpisy swe na trzech tych dokumentach, co wyniosło 42 podpisy.

Co do dwóch *annexów*, z tych jeden miał się odnosić tylko do wysp Alandzkich i być podpisanym jedynie przez Anglię, Francyę i Rosyę, drugi miał dotyczyć policyi morskiéj na morzu Czarnem i być zaopatrzony wyłącznie podpisami Turcyi i Rosyi. Pierwszy z tych dokumentów miał więc 6 podpisów, drugi 4, razem przeto 52, co pomnożone przez 7 (ponieważ było 7 egzemplarzy) tworzy 364 podpisów.

— *Monitor* zawiera następujący dekret z dnia 29 marca:

Art. 1. Zwierzęta, narzędzia, machiny, odnoszące się do rolnictwa i ziemiopłody rolnicze wszelkiego rodzaju, przybywające z zagranicy; które zatwierdzone zostaną na komorze pogranicznéj jako przeznaczone na wystawę powszechną otwartą w Paryżu na rok 1856 i 1857 wpuszczone zostaną według woli interesowanych, albo za złożeniem w depozyt przypadającego cła wchodowego, albo za kaucyą z obowiązkiem spłacenia tegoż cła, albo za deklaracyą powrotnego wyprowadzenia zwierząt lub przedmiotów wprowadzonych w przeciągu czasu nie przekraczającym 4 miesięcy.

Po upływie tego terminu, sumy złożone w depozyt na mocy poprzedzającego rozporządzenia przypadną na własność skarbu za te zwierzęta, które napowrót nie zostaną wyprowadzone.

Art. 2. Towary zakazane przyjęte na powszechną wystawę, wyjątkowo będą mogły być zbyte wewnątrz kraju za opłatą 20 procentu ich rzeczywistéj wartości. Ta opłata będzie oraz najwyższą taksą, jaka pobieraną być może od produktów przypuszczonych do wystawy.

Anglia.

Morning Chronicle donosi z 2go kwietnia:

Twierdzą, że piękna legia angielsko-niemiecka, zwerbowana staraniem barona Stutterheima w celu popierania wojny, dziś kiedy pokój jest zawarty, wysłaną zostanie na przylądek Dobréj Nadziei, gdzie stanowić ma załogę. Brygada jenerała Wooldridge powróci z Skutari i tworzyć będzie część obozu w Aldershot przed udaniem się na przylądek.

Cały korpus liczyć może 9000 ludzi. Większa część oficerów zrzekła się nadziei awansu w armii własnéj, i opuściła ją, aby służyć Anglii; co zaś do żołnierzy, gdyby rozpuszczeni zostali, tysiące z nich nie mogłoby do kraju swego powrócić, a chcąc to uczynić, narażaliby się na prześladowanie i więzienie.

Rosya.

Pszczoła Północna zawiera zajmujący artykuł pod napisem: „Czas już nadszedł“, w którym autor z zapałem rozprawia o rozwinięciu przemysłu Rosyi i wyswobodzeniu się pod tym względem z pod wpływu zagranicy. „Nienależy, mówi autor, naśladować Zachodu bezmyślnie i ślepo jak dotąd. Wprawdzie wprzódy uważano Anglię za wzór doskonałości, lecz dzisiaj urok Anglii zniknął. Zachód okazał co po nim oczekiwać możemy. A przeto do dzieła!“ Następnie wylicza autor bogactwa Rosyi, po które tylko schylić się potrzeba. „Nie jeden Rosyanin mniema, iż w Rosyi niema nic dobrego prócz świeżego kawioru, matki nawet rozmawiają z dziećmi po francusku. Rosyanie, woła autor, bądźcie przynajmniéj u siebie w domu Rosyanami!.“ Nakoniec wystawia konieczność tworzenia towarzystw i mówi: „Dosyć już długo spaliśmy w marzeniach, korzystajmyż z ostatniéj lekcyi. Poruszmy wszystkie środki i zasoby, weźmy się wszyscy do pracy! Kto ma głowę i wiadomości niech pracuje, kto ma pieniądze niech je wkłada w przemysł i w rolnictwo“.

— *Inwalid Ruski* i wszystkie dzienniki petersburgskie w następujący sposób podały 31 marca wiadomość o podpisaniu pokoju: „Jenerał-adj. hr. Orłow donosi J. C. Mości, iż wczoraj 30go marca podpisanym został traktat pokoju.“ W dniu następnym ogłoszonym został w tychże dziennikach manifest obwieszczający zawarcie pokoju; jutro przeto gazety petersburgskie przyniosą nam osnowę tego manifestu.

— Dnia 30go marca, w rocznicę wnijścia wojsk rosyjskich do Paryża w 1814 r., dawano w wielkim teatrze petersburgskim olbrzymi koncert na dochód inwalidów. Miała w nim udział orkiestra wojskowa złożona z 809 muzykantów i chór liczący 480 śpiewaków dworskich.

— Cesarz Aleksander powrócił już do Petersburga z podróży swojéj po Finlandyi, lubo urzędownie ogłoszonem to jeszcze nie zostało. *Inwalid Ruski* w ostatnim raporcie o podróży Cesarza, donosi, iż 27go marca o 11éj w nocy opuścił Cesarz wraz z WW. Książętami, Abo, wracając do Petersburga. Pobyt monarchy w Abo był bardzo krótki; przybywszy odbył tylko przegląd wojsk i zaraz odjechał. W ogóle siedm dni tylko zabawił Cesarz w Finlandyi, a celem podróży było powzięcie wiadomości o stanie twierdz i wojsk w nadgranicznéj prowincyi. Dzienniki ogłaszają teraz reskrypt cesarski wydany z Helsingforsu 24go marca, w którem Cesarz zadowolniony ze stanu wojsk, twierdz i zakładów morskich w Finlandyi, dziękuje Wielkiemu admirałowi W. Ks. Konstantemu, naczelnikowi wojsk w Finlandyi jen.-adj. Bergowi, inspektorowi batalionów strzeleckich jen.-por. Ramzaj, szefowi sztabu wojsk finlandzkich jen.-por. Nordenstamm itd.

Teatr wojenny.

Szczegółowe wiadomości z Krymu sięgają do 23go marca. Korespondent *Timesa* pisze pod dniem tym z obozu sebastopolskiego: „Rosyanie i sprzymierzeni coraz bardziéj bratają się z sobą. W drugi dzień wielkanocy odbędą się wielkie wyścigi konne na wybrzeżu Czarnéj, do czego czynią właśnie przygotowania; na wyścigi te zaproszono naturalnie Rosyan. Mimotego dzieło zupełnego zniszczenia południowéj części Sebastopola prowadzone jest nieprzerwanie, dzisiaj już rozwaliny wyższéj części miasta, mogą być porównane z ruinami Teb lub Palmiry. Powszechny pokój zakłócony został w nocy z 17 na 18y marca strasznym wypadkiem. Około północy wybuchł pożar w barakach zbudowanych na stoku góry po nad Kadikoj, a zamieszkałych przez kompanie robocze angielskie; mimo szybkości z jaką Anglicy i Sardyńczykowie przybiegli na pomoc i gasili ogień, wiele baraków spłonęło, a nazajutrz rano znaleziono w popiołach 16 wpół spalonych trupów. Podobni byli do zwęglonego drzewa i nikt rozpoznać ich nie mógł. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma. Brzegi Czarnéj roją się tłumami Francuzów, Anglików i Sardyńczyków, którzy przybywają, aby pogadać z Rosyanami po drugiéj stronie rzeki tłumnie przechadzającemi się i przypatrzyć się z bliska dawnym nieprzyjaciołom.“

— *Monitor* ogłasza, iż mocarstwa wojujące zgodziły się, aby, zaczem nastąpi wymiana ratyfikacyj traktatu pokojowego, a traktat ten obowięzywać zacznie, rozciągnąć zawieszenie broni i do działań na morzu. Wiedzieliśmy już o tem z oświadczenia uczynionego w parlamencie przez lorda Palmerstona; lecz *Monitor* dodaje, że na mocy tego układu, statki i towary zabrane po 30 marca, będą właścicielom zwrócone.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9go kwietnia. Jutro, to jest we czwartek odbędzie się o godzinie 6éj wieczór w sali redutowéj koncert amatorski na korzyść Izb pracy i przytułku. Spodziewać się należy licznego zebrania się publiczności, nietylko przez wzgląd na cel, ale i dla tego, że główne części programu koncertowego uświetnione są imieniem hr. Tadeusza Tyszkiewicza, którego talent znany jest w świecie muzykalnym.

— *Le Nord* powiada, że w Paryżu krąży powiastka, w jaki sposób powstał przy sali konferencyjnéj pokój do palenia tytoniu. Pewnego dnia w ciągu obrad konferencyjnych, hr. Buol wziął na stronę hr. Walewskiego, mówiąc mu, że ma mu coś powiedzieć, co nie odnosi się do przedmiotu układów. Lubo minister francuski gościnność swoją w całem znaczeniu tego słowa okazał, wszelako pominął pewien wzgląd na ministra tureckiego, który niezwykł obywać się przez kilka godzin bez fajki. Nazajutrz urządzono pokój tytóniowy, a hr. Walewski przepraszał Alego paszę, że się z tém spóźnił. Pasza, który bynajmniéj nie jest tak zabitym turkiem, aby się bez fajki obejść nie mógł, odpowiedział, że się bez niéj obejdzie, ale hr. Buol dodał, że poseł turecki nie ma potrzeby się tak dalece wymawiać, on będzie mu zawsze towarzyszył ze swojem cygarem. Tym sposobem hr. Buol, który podobno wiele pali cygar, znalazł sposobność korzystania z pomienionego pokoju w czasie przerw w naradach.

Wyszedł Nr. 11 Tygodnika Roln.-przemysłowego Krakowskiego z dodatkiem i zawiera:

1) Sprawozdanie z posiedzeń (posiedzenie 3).
2) Kilka uwag nad pismami o owadach lasom szkodliwych p. T. Ż.
3) O sadownictwie w górach skólskich, p. Konst. Stan. Pietruskiego.
4) Doniesienie o nasionach znajdujących się na sprzedaż w biorze ck. Tow. Rol.-przem. Krakowskiego.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 9go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $86\frac{1}{4}$.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $77\frac{7}{16}$.— Metaliki 4-proc. $87\frac{1}{16}$.—Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. $87\frac{1}{4}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $101\frac{1}{2}$.—Londyn złr. 10 kr. $1\frac{1}{2}$. — Paryż 119. — Akcye Bankowe 1129. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.—

Kurs krakowski z d. 9 kwietnia. Bankn. austr. ż. $110\frac{1}{4}$, płacą $109\frac{3}{4}$. —Pruski kurant ż. $109\frac{1}{4}$ pł. $108\frac{3}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86\frac{1}{2}$.— Listy Indemn. z kupon. żąd. 89,— płacą $79\frac{1}{7}$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 8 kwietnia. Wczoraj odbyło się znów posiedzenie konferencyi. Summa składek dla rodzin pozostałych po poległych w Krymie żołnierzy wynosi wedle urzędowych wykazów blisko $1\frac{1}{2}$ miliona franków.

Londyn 7 kwietnia. Na posiedzeniu Izby niższéj oświadczył Fryderyk Peel: Milicya i legia cudzoziemska będą wkrótce rozbrojone, kontyngens turecki wróci niebawem na żołd Sułtana. Wilson oznajmia: Rada tajna odwoła jutro zakaz wywozu do portów stałego lądu wszystkich artykułów, prócz amunicyi. Następują rozprawy nad systematem kwaterunkowym. Rząd przegłosowany 139 głosami przeciw 116, lubo wszyscy ministrowie gorliwie zabiegali, aby uniknąć poddania tego przedmiotu pod głosowanie.

Petersburg 5go kwietnia. Ministeryum skarbu wydało następujące obwieszczenie: W skutku podpisania pokoju statki handlowe państw zachodnich będą przypuszczane do portów rosyjskich, a dla naszego pawilonu otwartą jest napowrót żegluga bez przeszkody.

Gazeta Krzyżowa w liście z Wiednia utrzymuje, że wskutku uchwały zapadłéj na konferencyach paryzkich, wojska austryackie opuszczą Księstwa Naddunajskie niebawem.

Korespondent paryzki *Globa* ostrzega, aby niedowierzać temu co piszą *Débaty* i *Times* o czynnościach konferencyj paryzkich. Co się tyczy powrotu wojsk sprzymierzonych w Turcyi, dobrze wiedzieć że Francuzi najęli magazyny z Stambule na lat 6.

Według *Gaz. Krzyżowej* bar. Manteuffel przybędzie 16go z powrotem z Paryża.

Projekt do konstytucyi hamburgskiéj został odrzucony przez obywatelstwo.

Przyjechali od 8 do 9 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hr. Stadnicki Jan wł. dóbr z Galicyi. Książę Leon Sapieha wł. dóbr, hr. Badeni Władysław wł. dóbr ze Lwowa. Hr. Stadnicki Edward wł. dóbr, hr. Horoch Eustachy wł. z Przemyśla. Cielecki Zdzisław wł. dóbr z żoną, Ochocki Józef wł. ze Lwowa. Nowotny Józef wł. dóbr z Jasła. Pieniążek Stanisław wł. dóbr z Rzeszowa. Cielecki Włodzimierz wł. dóbr z Byczkowic. Hofman Józef kupiec z Węgier. Beran Nath. kupiec z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Konstanty Solik komisant handl. z Czech. Aaron Schütz ajent z Tarnowa. Doliński Franciszek wł. dóbr z Wiednia. Franciszek Trzecieski wł. dóbr z Poremby wielkiéj. Bobrownicki Mieczysław wł. dóbr z Jaworza.

HOTEL ROSYJSKI. Franciszek hr. Loali c. k. rotmistrz z familią z Tarnowa. Giowani Rossi budowniczy z Oświęcima. Jerzy Grühn kupiec z Warszawy. Baltazar Halowicz obywatel z Pestu.

KOLEJ ZELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 35 po połud.
	o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Oświęcima	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana.
	o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Oświęcima	o godzinie 11téj min. 25 przed połud.
	o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 8 kwietnia. Dowóz pszenicy do Barana i Michałowic w dniu wczorajszym niezbyt był znaczny, gdyż konie i ludzie zajęci robotami w polu. Wszelako producenci i handlarze zjechali z próbkami, chcąc znaczne partye sprzedawać z odstawą na późniéj; pokup jednak nie szedł mimo cen znacznie zniżonych. To co zwieziono na granicę sprzedano jak można było: średnia pszenica płacona po 42, piękniejsza średnia po 48 do 53 złp. a celnego ziarna zwieziono trochę tylko i płacono je po 58—60 do 63 1/3 złp. Na komorach polskich wiedziano już o otwarciu granic dla wywozu zboża wszelkiego rodzaju, lecz urzędowego nic jeszcze w téj mierze do dziś południa nienadeszło, lecz zapewne temi dniami nadejdzie. Jakkolwiek bowiem w depeszy telegraficznéj która mówi o wolności wywozu zboża, niema wyłącznéj wzmianki o Królestwie Polskiem, wszelako ukaz ten zdaje się rozciągać i do granic polskich. Targ tutejszy dziś szedł bardzo słabo, o sprzedaż było bardzo trudno w oczekiwaniu otwarcia granic. Za najpiękniejsze żyto chciano 10 3/4 do 11 złr. a nikt go nie tknął. Pszenicy bardzo wiele wystawiono na sprzedaż w próbkach i to bardzo piękną z okolic Krakowa i z Galicyi od 13 do 14 i 15 złr. lecz pokup zupełnie ustał. Na jęczmień i owies nie było także kupca bo wszyscy czekają wielkiego spadku cen po otwarciu granic. Pokój drogo przypadł spekulantom zbożowym i wykupywaczom.

C. k. Teatr polski.

We czwartek 10 kwietnia na dochód **Anny Okońskiéj** komedya w 1nym akcie p. t. **PRZYSŁUGA,** — poczém **FABRYKANT ZABAWEK** kom. w 1 akcie, — na zakończenie **DOKTOR ROBIN,** kom. z franc. w 1 akcie.

W niedzielę 13 kwietnia **NOC i PORANEK** dramat Bulwera w 4ch aktach. Drugi występ gościnny p. Adama **Miłaszewskiego,** artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek 14 kwietnia **ŚLUBY PANIEŃSKIE,** komedya w 3ch aktach oryginalnie wierszem przez Aleks. hr. Fredro napisana. Trzeci gościnny występ pana Adama Miłaszewskiego.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 11 kwietnia **HERNANI** wielka romantyczna opera w 4ch aktach, muzyka Verdego — w roli Elviry wystąpi jeszcze raz pani Herrmann Czillag, w roli Hernani pan Jehle.

Od ekspedycyi CZASU.

Na dniu 9 b. m. wysłano **„DODATEK do CZASU"** dla P. P. przedpłacicieli na resztę stacyj pocztowych następujących: Sokala, Sędziszowa, Sanoka, Stryja, Sniatyna, Sądowéj Wiszni, Sieniawy, Skałatu, Sambora, Szechiń, Stanisławowa, Skały; Tuchowa, Tarnowa, Trzebini, Tyśmienicy, Trębowli, Tłustych, Tarnopola; Wadowic, Wojniłowa, Wieliczki, Ustrzyk dolnych, Wojnicza, Wiednia; Żywca, Zaleszczyk, Zbaraża, Założców, Zborowa, Żołkwi, Żorawna, Żmigrodu, Zabłotowa, Zatora, Zarszyna Złoczowa.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
8	2	326'''73	+ 8°8	59	pł. zachodni średni	pochmurno			
	10	327 06	+ 4 0	90	zpł. zachodni słaby	pogoda		†4°0	+9°0
9	6	326 65	— 1 0	97	południowy słaby	„	mgła		

Dodatek do N. 83 Dziennika „CZAS“ z d. 10 Kwietnia 1856.

URZĘDOWE.

Concurs.

[N. 7074.] Bei dem Verwaltungsamte der Religionsfonds-Domäne Muszyna ist die neu sistemisirte Amtskontrollorsstelle mit dem Gehalte von 400 fl. nebst freier Wohnung, 8 n. ö. Klafter Deputatholz und 1 Joch Garten und 3 Joch Wiesengrund, dann der Verpflichtung zur Leistung einer Dienstcaution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen. Die Gesuche um diesen Posten sind mit den Belegen über die bisherige Dienstleistung und Verwendung, Studien, Sprachkenntnisse und Kautionsfähigkeit bis 10. Mai 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Behörde in Neu-Sandec zu überreichen.

Jeder Bewerber hat übrigens anzugeben, ob und mit welchen Finanz- oder Domänen-Beamten des Krakauer Regierungsgebiethes derselbe verwandt oder verschwägert sei und in welchem Grade.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 30. März 1856. (735-1-3)

Edict.

[z. Z. 2248 ex 1856] Vom k. k. Kreisgerichte zu Tarnow wird bekannt gemacht, dass zur Vorname der mit Bescheid des Lemberger k. k. Merkantil- und Wechselgerichtes vom 22. Mai 1851. Z. 5230 bewilligten executiven Feilbiethung der, der Marie Wolf, gebornen Storz gehörigen Realitäten sub Nro 13 und 30 allhier in der Vorstadt Zawale pto der Josepha Chroszczewska schuldigen 1000 fl. C. M. c. s. c. und zwar zur Feilbiethung der auf 2607 fl. C. M. geschätzten Realität Nro 13 bestehend aus einem Wohnhause sammt Garten und Zugehör, vorläufig zwei Termine auf den 9. Mai und 9. Juni d. J. jedesmal um 10 Uhr Vormittags, und für den Fall, als bei keinem dieser zwei Termine für jene Realität der Schätzungspreis nicht erzielt würde, zur Einvernehmung der Satzgläubiger wegen Festsetzung erleuchtender Bedingungen oder allfälliger Uibername um den Schätzungspreis eine Tagsatzung auf den 9. Juni d. J. um 10 Uhr Vormittags, ferner zur Feilbiethung der auf 13,849 fl. 20 kr. C. M. geschätzten Realität Nro 30 bestehend aus Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, einem Garten sammt einem Ackergrunde und Wiese im Gesammtausmasse von 23 Joch 677 □ Klafter, drei Termine und zwar auf den 16 Mai, 16 Juni und 18 Juli d. J. jedesmal um 10 Uhr Vormittags und für den Fall, als bei dem ersten und zweiten Termine nicht wenigstens der Schätzungspreis, und bei dem dritten Termine auch nicht ein dem Betrage aller einverleibter Schulden gleichkommender Kaufschilling geboten würde, zur Einvernehmung der Satzgläubiger wegen Festsetzung erleuchternder Bedingungen oder allfälligen Uibername um den Schätzungspreis eine Tagsatzung auf den 18. Juli d. J. um 11 Uhr Vormittags, unter folgenden Bedingungen anberaumt wurde:

1tens. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth und zwar für die Realität Nro 13 mit 2607 fl. C. M. und für jene Nro 30 mit 13849 fl. 20 kr. C. M. dahin angenommen, dass für den Fall, als die Realität Nro 13 bei den ersten zwei Terminen nicht um den Schätzungswerth an Mann gebracht würde, nach vorläufiger Einfernehmung der Satzgläubiger, der dritte Termin zur Hintangebung auch unter dem Schätzungswerthe bestimmt werden wird, und ebenso, falls die Realität Nro 30 nicht bei den ersten zwei Terminen, nicht um den Schätzungswerth und bei dem dritten Termine nicht um einen dem Betrage der sämmtlichen Selbstforderungen gleichkommenden Kaufschilling an Mann gebracht würde, nach vorläufiger Einvernehmung der Satzgläubiger ein vierter Termin zur Hintangebung jener Realität auch unter dem Schätzungswerthe anberaumt werden wird.

2tens. Jeder Kauflustige hat beim Beginne der Feilbiethung zu Händen der Feilbiethungskommission ein Vadium und zwar bezüglich der Realität Nro 13 mit 140 fl. C. M. und bezüglich jener sub Nro 30 mit 700 fl. C. M. im baaren oder in galizisch-ständischen Pfandbriefen nach deren Courswerthe bis zum Nennwerthe zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigtem Feilbiethungsacte zurückgestellt werden wird;

3tens. Der Ersteher ist verpflchtet, binnen 30 Tagen, vom Tage der Zustellung jenes Bescheides, womit der Feilbiethungsakt zu Gericht angenommen wird, den dritten Theil des Kaufschillings, worin das baar erlegte Vadium unter Rückstellung der eingelegten Pfandbriefe an den Ersteher eingerechnet wird, an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die erstandene Realität auf seine Kosten auch ohne sein Verlangen in den phisischen Besitz übergeben werden wird, auch wird dem Ersteher auf sein Ansuchen und auf seine Kosten des Eigenthumsdekret ausgefertigt, derselbe im Grunde dessen als Eigenthümer der erstandenen Realität intabulirt auf welcher auch die bei ihm verbleibenden $^{2}/_{3}$ Theile des Kaufpreises sammt Interessen versichert werden, dagegen werden alle Tabularlasten mit Ausname der Grundlasten, die der Käufer ohne Abrechnung von dem Kaufschillinge auf sich zu nehmen hat, aus der verkauften Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

4tens. Der Ersteher ist verpflichtet, vom Tage des erlangten phisischen Besitzes der erkauften Realität, die von den bei ihm verbleibenden $^{2}/_{3}$ Theilen des Kaufpreises entfallenden $^{5}/_{100}$ Interessen alljährig in dekursiven Raten an das gerichtliche Depositenamt zu entrich en und die Steuern, so wie alle dem Grunde anklebenden Lasten aus Eigenem zu tragen;

5tens. Der Ersteher ist verpflichtet, binnen 30 Tagen von der ihm zugestellten rechtskräftigen Zahlungsordnung die auf der erkauften Realität intabulirten Gläubiger gemäss dieser Zahlungsordnung nach Mass des Kaufschillinges zu befriedigen, hingegen die in dem Kaufpreise begrieffenen Forderungen jener Gläubiger, welche die Zahlung von dem allenfalls bedungenen Termine nicht annehmen wollten, über sich zu nehmen oder mit diesen Gläubigern auf eine andere Art sich abzufinden;

6tens. Sollte der Ersteher die Feilbiethungsbedingnisse nicht zuhalten, so wird die erstandene Realität auf seine Gefahr und Kosten ohne eine neuerliche Schätzung und bloss an neuem Termine auch unter dem Schätzungswerthe, nach Massgabe des §. 4?3 der G. O. veräussert, und der vertragsbrüchige Ersteher für allen aus der Relizitazion entstehenden Schaden ausser dem Verfalle der Caution mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich sein.

7tens. Jedem Kauflustigen steht es frei, den Schätzungsakt und den Grundbuchsauszug in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

8tens. Der Ersteher hat die Gebühren für dieses Kaufgeschäft aus Eigenem zu bestreiten.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 6 Februar 1856. (689-2-3)

Kundmachung.

[N. 8,317] In Folge Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 22. October 1855. Z. 23,124 werden die Wahlen der Beisitzer aus dem Handelsstande für die Handelssenate der k. k. Gerichtshöfe erster Instanz in Krakau, Tarnow, Rzeszow und Sandec, am 30ten April 1856 in den genanten 4. Orten vorgenommen werden.

Dies wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Legitimationskarten sammt dem Verzeichnisse der wählbaren Handelsleute und einer Anleitung für die Wahl selbst den einzelnen wahlberechtigten Handelsleuten der 4. Wahlbezirke demnächts zukommen werden.

Von der k. k. Landesregierung

Krakau den 2ten April 1856.

Obwieszczenie.

W skutku rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22go października 1855 do L. 23,124 odbędą się wybory na Asesorów ze stanu kupieckiego do senatów handlowych przy c. k. Sądach pierwszéj Instancyi w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Sączu w dniu 30tym kwietnia 1856.

Toż podaje się do publicznéj wiadomości z tém dodatkiem, że karty legitymacyjne wraz ze spisem kwalifikowanych obiorów kupców i objaśnieniem co do samychże obiorów, pojedyńczym członkom tych 4ch obwodów obiorczych wkrótce doręczonemi będą. (723-2-3)

Z c. k. Rządu Krajowngo. Kraków 2go kwietnia 1856.

Edict.

[N. 3,799] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den Erstgeklagten Frau Katharina Litzke respect. ihre dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rechtsnehmer und zwar: die Cessionere Adam Grudziński Friedrich Runge und Marie Burgaller ferner die Elisabeth Runge Erbin nach Katharina Litzke, dann die Zweitgeklagten die gleichfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Therese de Hochstädter oder Hochstätter Hönigstein Erbin nach Emanuel Hochstädter oder Hochstätter de Burgwalden und für den Fall ihres Todes wider ihre unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edicts bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Anna Gräfin Romer in Ocieka Tarnower Kreises und der Hr. Adam Brodzki in Jastrząbka Tarnower Kreises wegen Löschung des auf den Gütern Borowa dom. 101. pag. 218 n. 42 on. und auf Jastrząbka nowa dom. 101 pag. 235. n. 43. on. intabulirten rückständigen Kaufschillings der Güter Borowa czarna und Jastrząbka pr. 225,530 fl. pol sammt Interessen mit Bezugsposten und Afterlasten dom. 101. pag. 309. n. 54. on. relat. n. 127. pag. 299. n. 1. on. und dom. 101. pag. 232 n. 5. ext. sub praes. 28 September 1855 Z. 3,799. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zum mündlichen Verfahren die Tagfahrt auf den 30. April 1856. um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Hr. Dr. Rutowski mit Unterstellung des Hr. Advokaten Dr. Ligęza als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Tarnów den 29. Jänner 1856.

Vom k. k. Kreisgerichte. (688-2-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 6,908] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Beschotterung der innerhalb der Stadtlinien gelegenen öffentlichen Strassen für das Baujahr 1856 erforderlich sind

a) 1000 bis 1818 Schotterhaufen zu $^{1}/_{4}$ Klafter Kubik— aus den Steinbrüchen in Podgórze und Przegorzały,
b) 20 Haufen Glussschotter aus dem Weichelflusse,
c) 30 Haufen flussschotter aus dem Bialuchabache.

Zur Lieferung dieses Schottermaterials sammst Schlägelung und Aufschlichtung wird am 17ten April 1856 im Magistatsgebäude beim IV Departamente um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufungspreis beträgt:

ad a) 4 fl. 25 xr. CM. } für jeden Haufen
ad b) 1 fl. 56 xr. „ } für jeden Haufen
ad c) 2 fl. 50 xr. „ } für jeden Haufen

Das Vadium beträgt: 820 fl. CM. Schriftliche Offerten werden bis zum Abschlusse der Licitation angenommen.

Die Licitationsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 21ten März 1856. Tobiaszek.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż do szubrowania dróg publicznych w obrębie rogatek miejskich położonych następujące materyały na r. 1856 są potrzebne

a) 1000 do 1818 kóp szutru z wyłomów kamienia w Podgórzu i Przegrzałach, z których każda $^{1}/_{4}$ siągu kubicznego obejmować ma,
b) 20 kóp szutru rzecznego z Wisły,
c) 30 kóp szutru rzecznego z rzeki Białucha.

Na dostawę tych materyałów konserwowych wraz z roztłuczeniem kamienia i ustawieniem kupek odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biurze IV Departamentu o godzinie 10éj przed południem licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie

ad a) 4 złr. 25 kr. m. k.
ad b) 1 złr. 56 kr. m. k.
ad c) 2 złr. 50 kr. m. k.

Deklaracye piśmienne aż do zamknięcia licytacyi będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biurze IVgo Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 21 marca 1856. Tobiaszek. (645-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 6,908] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Ueberlassung Kothabrückung auf den innerhalb der Stadtlinien befindlichen Strassen, welche in der Länge 7,500 Klafter in verglichener Breite aber 3 Klafter betragen für das Verwaltungsjahre 1856 am 17ten April 1856 im Magistratsgebäude beim IV Departament um 10. Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 1,026 fl. 40 xr. CM.— Das Vadium beträgt: 102 fl. 40 xr. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Licitationsbedingnisse können in Bureau des IV Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau den 21ten März 1856. Tobiaszek.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo czyszczenia dróg w obrębie rogatek miejskich położonych długości 7,500 sąg. a szerokości w przecięciu 3 sążnie wynoszących w ciągu roku administracyjnego 1856 odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biurze IV Departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się ceua w kwocie 1026 złr. 40 xr. m. k.— Vadium wynosi 102 złr. 40 xr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biurze IV Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 21 marca 1856. Tobiaszek (646-3)

Licitations-Ankündigung.

[N. 5896.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Herstellung des Abzugskanales:

1) Von der Gesandtengasse über die städtischen Anlagen bis zu dem im Jahre 1840 hergestellten Kanale.

2) Von der durch die Vorstadt Nowyświat führenden Strasse bis zum Weichselflusse über die Vorstadt Podzamcze, zu welcher Herstellung die erforderlichen Quadersteine, Kalk und Ziegel aus den Vorräthen mit städtischen Bespannungen zugeführt werden, am 17. April 1856 im Magistratsgebäude beim IV. Magistrats-Departement mittelst schriftlichen versiegelten Offerten, welchen als Vadium 10% des in der Offerte angeführten Betrages beizuschliessen sin dabgehalten werden wird.

Die diesfälligen Baupläne, Vorausmass und die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Krakau am 28. März 1856.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wykonania budowy kanału podziemnego:

1) Od ulicy Poselskiéj przez plantacye do kanału w roku 1840 wystawionego.

2) Od drogi przez Nowyświat wiodącéj aż do brzegu rzeki Wisły przez Podzamcze, do któréj potrzebne ciosy, wapno i cegła z zapasów miejskich furmankami miejskiemi dowożone będą, — odbędzie się w dniu 17go kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biórze IV. departamentu przez piśmienne opieczętowane deklaracye, które jako Vadium 10% zadeklarowanéj summy mieścić w sobie winny — publiczna licytacya.

Plany téj budowy, wymiar oraz warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 28 marca 1856. (709-2-3)

N. 1876. Edict. (736-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herrn Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 186 n. 6 haer. vorkommenden Gutes Malec Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29 Oktober 1855 Z. 6173 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 15,318 fl. 22 $^{4}/_{8}$ kr. m. k., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24 Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung. wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27 März 1856.

[N. 3891.] Edikt. (677-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnow werden in Folge Einschreitens des Franz Xaver v. Stoiński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 380. pag. 412. n. 13. haer. vorkommenden Gutes Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 2. July 1855 Z. 4292 für obiges Gut Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 13,477 fl. 12 $^{4}/_{8}$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Maj 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kias. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 31 Jänner 1856.

N. 1875. Edict. (737-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Carl Freiherr von Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189. p. 360 n. 5 haer vorkommenden Gutes Bulowice dolne I. Scheda mit Anteil Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 29. October 1855. Z. 5454. für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 14,676 fl. 30 $^{4}/_{8}$ kr. K. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24ten May 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

[738-1-3.] Edict.

[Z. 1864.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Karl Freiherrn v. Lariss bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189, pag. 170 n. 12 haer. vorkommenden Gutes Osiek sammt Att. Dolny, Włościanki, Rzepowski, Sredni, Konieczny und der Antheile Bielany Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 29. Oktober 1855 Z. 6173 für obiges Gut sammt Attin. bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 72,729 fl. 7 $^{4}/_{8}$ kr. K. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 24. Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge

eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 27. März 1856.

(726) **Edict.** (3)

[L. 2534.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Helene Fox 1. Ehe Gebułtowska, mütterlichen Vormünderinn und bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten Behufs der Zuweisung des mit Erlass der der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 2 Juli 1855 Z. 2816 g. G E. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 18. pag. 435 liegende Gut Łapanów samt dem Vorwerke Wymysłów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2450 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. May 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 18. März 1856.

Edict.

[N. 24.] Mit Bezug auf das durch das Krakauer Regierungsblatt vom 15. 17. und 26. Juli 1854 und durch das Zeitblatt „Czas“ vom 16. 19. und 20. Juli 1854 kundgemachte Erkenntniss des k. k. Krakauer Tribunals, womit das Handlungshaus des Lazar Landau (Nr. 15 am Stradom) für fallirt erklärt wurde, dann auf den Art. XVIII. des Patents vom 23. März 1852 wird Jedermann, der an diesen Verschuldeten eine auf was immer für ein Recht sich gründende Forderung zu stellen berechtigt zu sein glaubt, aufgefordert, bis zum 29. Mai 1856 bei diesem k. k Landesgerichte die Anmeldung seiner Forderung in Gestalt einer förmlichen Klage wider den aufgestellten Vertreter der Concurs-Masse Hr. Landesadvokaten Dr. Zyblikiewicz um so gewisser einzureichen, und darin nicht nur die Richtigkeit ihrer Forderung sondern auch das Recht, kraft dessen er in diese oder jene Klasse gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen. Nach Verfliessung dieses Tages wird Niemand mehr angehört werden, und diejenigen, die ihre Forderung bis dahin nicht angemeldet haben, sollen in Rücksicht auf das gesammte im Grossherzogthume Krakau und Galizien befindliche Vermögen des Lazar Landau ohne Ausnahme auch dann abgewiesen werden, wenn ihnen wirklich ein Compensationsrecht gebührte, oder wenn sie ein eigenes Gut von der Massa zu fordern hätten, auch wenn ihre Forderung auf ein liegendes Gut des Verschuldeten vorgemerkt wäre, dermassen, dass solche Gläubiger, wenn sie etwa in die Conkurs-Masse schulden sollten, die Schuld ungeachtet des Compensations-Eigenthums oder Pfandrechts, das ihnen sonst zu Statten gekommen wäre, abzutragen verhalten werden würden.

Auch werden alle Gläubiger des Lazar Landau zur Wahl eines Vermögensverwalters und Creditoren-Ausschusses zur Tagsatzung auf den 30. Mai 1856 um 10 Uhr früh bei diesem k. k. Gerichte mit dem zu erscheinen vorgeladen, dass sie sich hierbei nach §. 86, 92 und 93 der w. g. G. O. zu benehmen haben werden; die Ausbleibenden werden als der Mehrheit der erscheinenden Gläubiger beitretend angesehen werden. — Aus dem Rathe des k. k. Landesgerichts.

Krakau am 4. Februar 1856. (684-2-3)

Edict.

[N. 613.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird allen auf den, dem Hr. Anton Gozdowicz der Fr. Honorata Szeleszczyńska und den Eheleuten Anna und Stanislaus Majerski gehörigen, im Rzeszower Kreise gelegenen Gütern Rakszawa mit ihren Forderungen versicherten Gläubigern hiemit bekannt gegeben, dass das mit dem Entschädigungsausspruche der k. k. Grundentlastungs-Bezirks-Commission in Rzeszów vom 27ten Dezember 1855 für diese Güter ein Urbarial-Entschädigungs-Capital von 58,473 Gulden Conventions-Münze in Grundentlastungs-Obligationen ermittelt worden ist.

Es werden daher sämmtliche mit ihren Forderungen auf diesen Gütern versicherten Gläubiger aufgefordert, entweder mündlich zu Protocoll oder schriftlich durch das Einreichungs-Protokoll dieses k. k. Kreisgerichts ihre Anmeldungen, unter genauer Angabe des Vor- und Zunamens und Wohnortes (Hausnummer) des Anmelders und seines allenfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat, unter Angabe des Betrages der angesprochenen Hipotekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allenfälligen Zinsen, insoweit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen, unter bücherlicher Bezeichnung der angemeldeten Post, und wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausser dem Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes hat, unter Nahmhaftmachung eines daselbst befindlichen Bevollmächtigten zur Annahme der gerichtlichen Vorladungen, widrigens dieselben lediglich mittelst mit der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden, um so sicherer bis einschliesslich den 31ten März 1856, zu überreichen, widrigens der sich nicht meldende Gläubiger bei der seinerzeit zur Vernehmung der Interessenten zu bestimmenden Tagsatzung nicht mehr gehört, er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das bereits ermittelte Entlastungskapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge einwilligend eigesehen werden wird und das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erschienenen Interessenten im Sinne des §. 5 des Patentes vom 25ten September 1850 getroffenes Uebereinkommen unter der Voraussetzung verliert, dass seine Forderung nach Massgabe ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungskapital überwiesen worden, oder nach Massgabe des §. 27 des kaiserlichen Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 21ten März 1856. (693-2-3)

(596) **Ediktal-Vorladung.** (3)

[N. 1224.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz, Bochniaer Kreises in Galizien, werden nachstehende illegal abwesende militärpflichtige Individuen hiermit vorgeladen binnen drey Monaten sich bei Gewärtigung ihrer Behandlung als Rekrutirungsflichtlinge auf den Assentplatz in Bochnia zu stellen als:

H.-N.	Geb.-Ort.	Vor- und Zunamen	Geb.-Jahr
157/2	Lipnica murowana	Matthäus Zaczek	1835
121/1	„	Vincenz Zaczek	1834
129/1	Pasierbiec	Johann Malinowski	1835
350/1	Raibrod	Michael Wrzyszcz	1835
280/2	„	Johann Grabarz	1834
9/1	„	Johann Łyszczarz	1833
29/1	„	Edward Bruniak	——
74/3	„	Johann Rogosz	——
247/2	„	Ignatz Trojan	——
258/1	„	Josef Kowalik	1832
238/1	„	Blasius Rogosz	1831
273	„	Nikolaus Wrzyszcz	——
154/2	„	Mathias Matlęga	1829
199/1	„	Kasimir Gomułka	——
7/1	Nieszkowice W.	Josef Gołdziński	1835
78/4	Laskowa	Josef Piaszczyński	——
26/2	Olchawa	Andreas Fortuna	——
15/4	Łomna	Josef Sułek	——
5/4	Połom duży	Jakob Trzeciak	1834
6/2	Wiśnicz stary	Michael Rudek	——
25/5	„	Andreas Bereta	1832
167/3	Wiśnicz nowy	Josef Konarik	1835
81/1	„	Josef Słoniowski	1834
133/2	„	Josef Miarczyński	——
67/1	„	Josef Koziołkiewicz	1833
129/4	„	Ignatz Łukasiński	——
25/3	„	Julianus Gorączka	1830
72/1	„	Aleksander Wąszkiewicz	——
15/2	Łąkta górna	Winzenz Grabski	1835
31/2	„	Dominik Kuc	——
76	„	Michael Dziedzic	——
53/1	„	Anton Kępa	1833
39/1	„	Andreas Banat	1831
—	Kamionna	Thomas Gira	1834
31/1	„	Kasimir Górka	1833
39/2	„	Franz Bednarczyk	1832
22/2	„	Laurenz Mroczek	1830
65/4	Lipnica górna	Johann Paprota	1833
78/1	„	Valentin Żołna	——
123/2	„	Peter Karczmarczyk	1832
124/2	„	Johann Stempien	1831
125/1	„	Franz Michałek	——
72/2	„	Simon Kowalczyk	1829
19/1	Bełdno	Maksymilian Sroka	1833
20/1	„	Michael Kawka	——
24/1	„	Johann Sroka	——
19/1	„	Valentin Sroka	1831
13/3	„	Franz Sroka	1830
23/3	Kobyle	Alois Grabarz	1833
38/1	„	Thomas Adamczyk	——
210/2	Królówka	Sebastian Sekuła	——
101/4	„	Sebastian Jamrozy	——
160/3	„	Andreas Czuban	——
20/2	„	Hyronimus Fidor	1830
242/2	„	Vincenz Stabrawa	1829
48/3	Pogwizdów	Anton Maslonka	1833
3/2	Zawada	Michael Kliszcz	——
89	Rzegocina	Bartholomäus Kuzka	1834
1/1	Uszwica	Florian Czernecki	1831
106/1	Lipnica dólna	Laurenz Hołysz	1829
82	Trzciana	Karl Rosiek	1832
		Juden.	
114/2	Wiśnicz Stadt	Ephroim Luftglas	1835
63	„	Kaim Wandmann	——
52/3	„	Salomon Brenner	1834
87/1	„	Markus Nikolsburger	——
11/1	„	Markus Bittersfeld	1833
192	„	Moses Goldmann	——
106	„	Abraham Markus	——
75/3	„	Berl Affenkraut	——
112/1	„	Jossel Barterer	——
3/1	„	Jossel Rottenberg	——
64/6	„	Elias Hönig	——
91/3	„	Ephroim Fallendach	——
212/3	„	Jakob Schleichkorn	——
189/1	„	Dawid Markus Ettinger	1832
87/8	„	Dawid Prossler	——
11/1	„	Wolf Springer	——
78	„	Avadie Brenner	——
212/3	„	Avadie Schleichkorn	——
213/2	„	Moses Baruch Künstlinger	1830
6/2	Lipnica dólna	Moses Unger	1835
8/3	„	Abraham Mandel	1833
2/1	Chronów	Moses Rosenberg	1831
38/1	Rozdziele gór.	Isaak Kartin	——

Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz am 15 März 1856.

Vorladung

[N. 1311.] Vom k. k. Bezirksamte Krosno Jasloer Kreises werden die unterstehenden illegal abwesenden Militairpflichtigen zur Rückkehr in die Heimath und Entsprechung der Militairpflicht binnen 6 Wochen aufgefordert, alssonst gegen dieselben nach den bestehenden Recrutirungsvorschriften fürgegangen werden müsste:

	HNr.		Geb.
Aus Bajdy	57	Andreas Znój	1832
Aus Białobrzegi	19	Franz Biernat	1834
dto	49	Andreas Weiss	1835
dto	30	Ignatz Weiss	——
dto	28	Johann Płoszaj	1834
dto	57	Anton Krzanowski	1833
dto	50	Sebastian Gorczyca	——
dto	107	Sebastian Helnar	——
dto	7	Andreas Niezgoda	——
dto	135	Valentin Nowak	——
dto	15	Michael Czuchra	1832
dto	121	Michael Niezgoda	——
dto	88	Anton Czuchra	1831
dto	50	Adalbert Gorczyca	——
Aus Bóbrka	75	Josef Braja	1835
dto	3	Jacob Mormon	——
dto	75	Johann Braja	1832
dto	10	Johann Nowak	——
dto	14	Michael Szczur	——
dto	54	Simon Zuzak	——
dto	51	Andreas Warta	1830
Aus Bratkówka	75	Josef Kozik	1834
dto	33	Valentin Słowik	——
dto	16	Andreas Szarek	——
dto	74	Anton Białas	——
dto	66	Paul Słowik	——
Aus Czarnorzeki	33	Iwan Lewko	1832
Aus Dobieszyn	6	Winzenz Swidrak	——
Aus Główienko	11	Andreas Wilk	1835
dto	72	Andreas Guzik	1834
dto	53	Josef Kubił	1833
dto	11	Johann Wilk	——
dto	125	Johann Swiętek	1831
dto	61	Thomas Guzik	1829
Aus Jaszczew	152	Josef Kustrzycki	1835
dto	34	Lucas Urbanek	1834
dto	166	Josef Znoj	——
Krościenko niżne	91	Johann Węklar	——
dto	123	Josef Zajdel	——
Krościenko wyżne	296	Johann Marszałek	——
dto	279	Gabriel Kozłowski	1833
dto	59	Thomas Feikiel	1831
dto	45	Philip Zywiec	——
dto	234	Leon Dziak	1830
Aus Krasna	107	Wasil Leśniak	1834
dto	35	Harasim Curka	1830
dto	35	Simon Curka	——
Aus Niżna łąka	30	Jacob Spornik	1835
dto	33	Thomas Kurek	1832
dto	30	Anton Spornik	1831
Aus Odrzykoń	215	Sebastian Bienia	1835
dto	283	Anton Nożka	——
dto	67	Adalbert Krochmał	1834
dto	302	Thomas Incha	1833
dto	341	Adalbert Blicharczyk	1832
dto	283	Johann Nóżka	——
dto	165	Laurenz Blicharczyk	1831
dto	278	Franz Hacia	——
dto	335	Walentin Urbanek	——
Aus Piotrówka	7	Andreas Mróz	1830
Aus Polanka	1	Stanislaus Kisiołek	1835
Aus Suchodół	31	Franz Szubra	——
dto	36	Jacob Kubił	1834
dto	113	Johann Lusznia	1831
Aus Szczepańcowa	48	Simon Swider	1835
dto	82	Gregor Szczur	1834
dto	25	Lukas Gładysz	1829
Aus Taraszówka	28	Adalbert Mikrut	1833
Aus Targowiska	61	Gasimir Czekajski	1834
dto	15	Paul Kozioł	——
dto	24	Franz Kuczera	——
dto	20	Johan Łojek	——
Aus Łężany	27	Alexander Rygiel	1833
dto	41	Bartholomeus Skiba	1832
Aus Ustrobna	52	Josef Kotlarski	1835
dto	24	Franz Furłak	1830
dto	72	Martin Lambik	1829
Aus Węgłówka	178	Leszko Zając	1834
dto	79	Anton Palisz	1832
dto	14	Dmitro Mołowidłak	1831
dto	182	Johann Senkowicz	——
dto	231	Johann Kunka	1830
dto	107	Dmitro Mołowidłak	——
dto	253	Michael Bil	1829
dto	184	Nikolaus Łaniak	——
Aus Wrocanka	31	Anton Bobiński	1834
dto	68	Gregor Kosztyła	——
dto	38	Winzenz Matuła	——
dto	57	Barnabas Gral alias Brycz	1833
dto	43	Benedikt Michalczyk	——
dto	37	Arman Zając	——
dto	53	Felix Marecki	1831
dto	43	Florian Gazda	1830
dto	68	Anton Knap	——
dto	34	Ignatz Wilk	——
Aus Zręcin	60	Kasimir Dynowski	1833
dto	65	Ignaz Pudło	——

K. k. Bezirksamt Krosno am 20 März 1856. (641—3)

Cirkulare

an sämtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 22,186.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisamte wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Herstellung eines Schöpfwerkes mit Faschinen am Weichseldurchstiche bei Dwory eine Licitation am 17. April 1856 in der Wadowicer Kreisamtskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 3119 fl. 18 kr. C. Mze und das Vadium 320 fl. C. M.

Die k. k. Bezirksämter haben sogleich diese Lizitazion zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse werden am gedachten Licitations-Tage hierorts bekannt gegeben werden.

Wadowice den 21. März 1856. (742)

Obwieszczenie.

[N. 7989.] Antoni Stanisław Friedlein subiekt handlowy, który na teraz za pasportem w Warszawie przebywa, stara się o pasport emigracyjny do Królestwa Polskiego, co się niniejszém do publicznéj wiadomości podaje, z wezwaniem udzielenia Magistratowi doniesienia o przeszkodach, jakieby przeciw temu przesiedleniu się zachodzić mogły.

Kraków d. 3 kwietnia 1856. (730-1-3)

Edictal-Forladung.

[1349] Von Seiten des k. k. Bezirksamtes Leżaysk Rzeszower Kreises, werden nachstehende militärpflichtige, und unwissend wo sich unbefugt aufhaltenden Individuen, als:

	aus *Bidaczów*			
Schullim Scheller	ex HN.	24	geboren	1833
	aus *Brzuza Krolewska*			
Johann Zygmunt	ex HN.	102	geboren	1835
Andreas Zając	„	357	„	„
	aus *Gillarowa.*			
Adalbert Wojtyna	ex HN.	13	geboren	1833
Johann Chmura	„	66	„	„
Johann Pelz	„	150	„	1831
Michael Wielgosz	„	275	„	1834
Mathias Kuczek	„	307	„	1835
Johann Fimiarz	„	66	„	1833
Johann Rup	„	290	„	1834
	aus *Jelna.*			
Matis Schwelberg	ex HN.	2	geboren	1835
	aus *Königsberg.*			
Konrad Metzger	ex HN.	3	geboren	1830
Jakob Metzger	„	3	„	1832
Jakob Müller	„	23	„	1830
	aus *Kurytowka.*			
Meilech Brüll	ex HN.	143	geboren	18 4
	aus *Łukowa.*			
Michael Frick	ex HN.	48	geboren	1830
	aus *Rzuchów.*			
Fedko Maruszak	ex HN.	33	geboren	1831
	aus *Przychojec.*			
Anton Tudryn	ex HN.	33	geboren	1831
	aus *Ruda*			
Johann Ungeheuer	ex HN.	46	gdboren	1835
Ignatz Sikorski	„	63	„	1833
Ludwig Strzelecki	„	86	„	1835
	aus *Sarzyna.*			
Karl Szczupla	ex HN.	69	geboren	1835
Mathias Stalica	„	11	„	1833
Thomas Dec	„	42	„	1834
Anton Kiełbowicz	„	317	„	1833
Lorenz Makosick	„	44	„	1834
Mathias Sack	„	59	„	1834
	aus *Staremiasto.*			
Peter Krota	ex HN.	44	geboren	1830
Alexander Liejka	„	208	„	1835
	aus *Wierzawice.*			
Johann Stein	ex HN.	258	geboren	1834
Michael Wanczycki	„	264	„	1830
Michael Słupek	„	254	„	1834
Michael Otręba	„	263	„	1835
Andreas Muszial	„	61	„	1832
	aus *Wola Zarczycka.*			
Andreas Walania	ex HN.	133	geboren	1833
Adalbert Zygmunt	„	426	„	1833
Sebastian Smycz	„	143	„	1835
	aus *Wulka Niedzwiedzka.*			
Adalbert Tabaka	ex HN.	140	geboren	1835
Joseph Tencza	„	46	„	1834
Franz Kasprzak	„	103	„	1829
	aus der Stadt *Leżajsk* (Christen).			
Adam Zabaranda	ex HN.	310	geboren	1835
Johann Łancki	„	181	„	1835
Johann Koziarzek	„	249	„	1834
Joseph Puk	„	584	„	1830
Basil Zazulewicz	„	267	„	1829
	(Juden)			
Samuel Hersch Nadelbach	ex HN.	632	geboren	1835
Jacob Finkelstein	„	206	„	1834
	Aus *Grodzisko Górne.*			
Sebastian Bay	ex HN.	167	geboren	1835
Valentin Kordas	„	81	„	1835
Johann Kulpa	„	157	„	1835
	aus *Grodzisko Dolne.*			
Joseph Krajewski v. Rossak	ex HN.	372	geboren	1835
Johan Kordas	„	290	„	1834
	aus *Gwizdów.*			
Schullim Scheller	ex HN.	24	geboren	1833

hiemit aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der Einschaltung dieses Ediktes in den polnischen Zeitungsblättern Hieramts zu erscheinen, und sich der Militärpflicht zu unterziehen als sonsten dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden würden.

K. k. Bezirks-Amt Leżajsk

(724—2-3) den 1ten April 1856.

Einberufungs-Edict.

[N. 945.] Vom k. k. Bezirks-Amte zu Limanowa Sandecer Kreises, werden Nachbenannte Militärpflichtige bei der Hauptlocsung ausgebliebene, und demnächst auf den Assentplatz berufene Individuen als:

			HNr.		GebJ.
Ignatz Baczyński	„	Limanowa	HNr.	30	GebJ. 1833
Johann Mamak	„	Starawieś	„	65	„ 1832
Naftuli Wieder	„	Limanowa	„	15	„ 1832
Haim Fruchthändler	„	Siekierczyna	„	79	„ 1832
Johann Sroczyński	„	Pisarzowa	„	58	„ 1833
Lukas Kuna	„	„	„	100	„ 1833
Mathias Olexy	„	Stańkowa	„	52	„ 1834
Michael Sołtys	„	Swidnik	„	18	„ 1834
Samuel Glied	„	Jastrzębie	„	33	„ 1832
Michael Żurek	„	Kisiełówka	„	67	„ 1835
Elias Guttmann	„	„	„	46	„ 1835
Blasius Ligasz	„	„	„	55	„ 1834

aufgefordert, binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigenfalls gegen dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge das Amt gehandelt werden würde.

Limanowa am 7ten März 1856. (702-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.